Nr. 150. Środa, 4 Lipca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent., pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył w niedzielę dnia 1 b. m. rano, rozpocząć podróż Swoją do Styryi i Krainy.

Minister skarbu zamianował sekretarzy galicyjskiej Prokuratoryi skarbu dr. Romualda Schuberta i dr. Fryderyka Ruebenbauera radcami skarbowymi przy tejże Prokuratoryi skarbu, następnie — nadał sekretarzowi Prokuratoryi skarbu w Czerniowcach dr. Eugeniuszowi Wieniawa-Zubrzyckiemu, w drodze przeniesienia na własną prośbę, posadę sekretarza galicyjskiej Prokuratoryi skarbu, a wreszcie zamianował adjunkta galicyjskiej Prokuratoryi skarbu dr. Edwarda Sumpera sekretarzem tejże Prokuratoryi.

C. k Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Ferdynanda Ferensa bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

W tych dniach uchwaloną została w Izbie francuskiej ustawa przeciw tak zwanym recydywistom, t. j. tym, którzy dopuścili się ponownie zbrodni lub występku, za które już byli karani. Ustawa uchwaloną została 348 głosami przeciw 80, a na tę mniejszość złożyły się głosy dwóch przeciwnych obozów, prawicy i skrajnej lewicy. Tu prawdziwie ziściło się francuskie przysłowie: *les extrêmes se touchent*, a ktoby chciał dochodzić przyczyny tego niezwykłego zjawiska, znalazłby ją niechybnie w tej okoliczności, że nowa ustawa, jakkolwiek wywołana rzeczywistą potrzebą, i dlatego przyjęta, zadowolić jednak zupełnie nie zdołała nikogo, rażąc poczucie sprawiedliwości, i gwałcąc zasady prawne. Ustawa orzeka bezwarunkową karę wygnania co do całej kategoryi osób; nie dopuszcza ona w tym względzie żadnych ograniczeń. Tu sędzia zastanawiać się nie może nad kategoryą zbrodni, ani nad okolicznościami obciążającemi lub łagodzącemi winę. Skoro wina udowodnioną została — recydywista nie potrzebuje czekać ogłoszenia wyroku, on zna go już naprzód, a słowo: wygnanie... straszniejsze nieraz od wyroku śmierci, jeśli nie zawsze zdolnem będzie by powstrzymać dłoń zbrodniczą od spełnienia czynu, to niewątpliwie sprawić może, iż czyn ten będzie bardziej zdecydowanym, więcej barbarzyńskim, nie liczącym się już wcale z następstwami... Tu nie ma okoliczności obciążających, ani łagodzących — w każdym razie jedno i to samo wygnanie!

Teorya odstraszania, zwłaszcza wśród społeczeństwa, które zdaje się jawnie wyrzekać wszelkich chrześciańskich zasad pokuty i jej umoralniającego wpływu, okaże się tu jeszcze bardziej bezpłodną jak zwykle. Łatwiej jest zapewne wygnać zbrodniarza, jak pracować nad jego podniesieniem moralnem, ale utylitaryzm taki po raz pierwszy może z taką bezwzględnością zastosowany został w ustawie karnej. Kto zna obecny stan rzeczy we Francyi, ten dziwić się nie będzie, że społeczeństwo, że rząd republiki szuka energicznych środków, któreby usunąć mogły groźne następstwa rozkiełznania obyczajów, ten owszem z radością witać będzie każdy krok prowadzący do uzdrowienia chorego organizmu społecznego. Ale wobec systematycznego odtrącania wszelkich zasad, na których moralność społeczna jedynie oprzeć się może, wobec od lat tylu trwającej i konsekwentnie prowadzonej walki z Kościołem i jego przepisami, jakąż doniosłość praktyczną mieć może ustawa o recydywistach. Odebrawszy wielkiej masie ludności wiarę i poszanowanie tego, co dotychczas czczone było jak świętość, cóż pomoże grozić wygnaniem? Wychowane na zasadach przewrotu i bezreligijności pokolenia, muszą wytwarzać całe legiony recydywistów, których deportacyę państwo będzie zbyt drogo opłacać, bez wszelkiej nadziei, aby tą ofiarą zdołało rzeczywiście złe choć w części wyplenić.

Uderzającą jest okoliczność, iż pod rządami republiki, wśród głoszonych wszędzie frazesów o postępie, wolności i bezgranicznej tolerancyi, przyszło do uchwalenia ustawy, którą ogólnie nazywają „prawem drakońskiem", która jest jakby rozpaczliwą obroną społeczeństwa przeciw wzmagającej się sile zbrodniczej. Ustawa ściga i dosięgnie zbrodniarzy, ale źródło zepsucia pozostawi nietkniętem. Dla Ludwiki Michel i jej towarzyszy wyjednać chcą amnestyę; zasady przewrotu społecznego głoszone są jawnie; a z drugiej strony ostatnie pismo Leona XIII do prezydenta republiki wskazuje, jak wobec tego przyjmowane są słowa chrześciańskiej nauki.

KORESPONDENCYE

Warszawa, 30 czerwca.

Kilkudniowy powtórny pobyt w naszem mieście nuncyusza papieskiego mons. Vannutelli, w powrocie z Moskwy, stanowi ciekawą i charakterystyczną kartę w bieżącej kronice Warszawy.

Wszędzie gdziekolwiek znalazł się reprezentant Stolicy Apostolskiej, spotykał na miejscu i po drodze objawy pełnego sympatyi powitania, nietylko ze strony publiczności należącej do sfer wyższych, która wszędzie licznie gromadziła się na jego spotkanie, ale także ze strony owych tłumów, dla których jedyną wskazówką bytności papieskiego legata były gromadzące się w sąsiedztwie różnych kościołów powozy i karety.

Okrzyki *eviva* i *vivat*, zarówno zrozumiałe dla dostojnego gościa, towarzyszyły mu na każdym kroku. Może on powieźć do Rzymu świadectwo, że ludność starego mazowieckiego grodu jest, jak była dotychczas, przejętą do głębi tradycyami religijnemi, odziedziczonemi po przodkach.

Wczoraj, w dniu wyjazdu, legat papieski celebrował wraz z ks. arcybiskupem Popielem sumę zwaną „mszą rzymską" w katedrze św. Jana. Zbytecznem byłoby mówić, że o dostęp do imponującej rozmiarami świątyni nie było łatwo. Każdy pragnął już nietylko ujrzeć nuncyusza, ale także widzieć nabożeństwo odprawiane razem przez dwóch książąt Kościoła, z wystawą i świetnością ich dostojeństwu odpowiednią. Ulice pobliskie przystrojono zielenią, kościół przyozdobiono wieńcami, kwiatami i herbami Peccich, z których rodziny pochodzi panujący Ojciec św., Vannutellich i Popielów. Prezbyteryę i nawę katedry ubrano również w zieleń i kwiecie, słowem wszystko cechowało niezwykły i podniosły charakter uroczystości.

Z WYSTAWY SZTUK PIĘKNYCH

W RZYMIE

II.

„A tout seigneur — tout honneur", powiada obce lecz słuszne przysłowie. Toż jeśli krótkie sprawozdanie moje z Rzymskiej Wystawy rozpoczynam dziś od dzieł polskiego pędzla, czynię to nie dlatego tylko, że mam zaszczyt pisać dla polskiej publiczności i do krajowego dziennika, lecz że dzieła te, wartością swą i artystycznym blaskiem przechodzą o wiele inne wszystkie, jaśnieją najbardziej i pod każdym względem pierwsze sobie zdobywają miejsce. Mówię tu przedewszystkiem o dwóch arcydziełach mistrzów naszych Matejki i Siemieradzkiego: o *Hołdzie pruskim* pierwszego i o olbrzymim allegorycznym suficie drugiego, któremu nadał tytuł: *Światła i ciemności.* A mieszcząc je na pierwszem miejscu i zwąc najprzedniejszą ozdobą i chwałą międzynarodowej wystawy w Rzymie, nie ulegam zgoła obcej mi narodowego samochwalstwa pokusie. Z niemałą zapewne pociechą w duszy, którą i pojąć i usprawiedliwić łatwo, przyznaję tylko ściśle to, co się obu tym mistrzom i wystawionym przez nich utworom ich geniuszu należy; co przedemną wypowiedzieli obcy całkiem, a bezstronni, prawdziwi krytycy i znawcy. Oto naprzykład, co jeden z nich o obu tych arcydziełach powiada: „Dwa największe płótna Wystawy, przedstawiające najliczniejsze grono postaci, dziełami są dwóch Polaków: Matejki, słynnego ze swych olbrzymich obrazów, wystawianych w różnych czasach w Paryżu i Wiedniu, a których treść wzięta jest zawsze z dziejów narodu, i Siemiradzkiego, głośnego ze *Swieczników Nerona*, które przed niewielu laty budziły w Rzymie prawdziwy fanatyzm, usprawiedliwiony jeśli już nie czem innem, to zdumiewającą kompozycyą."

„Obraz Matejki — twierdzi dalej krytyk znanego czasopisma włoskiego *La Rassegna Nazionale* — ozdobiony złocistemi a przecudnemi ramami, z razu, gdy się nań po raz pierwszy lub drugi spogląda, wydaje się tak jaskrawym i krzyczącym, iż utrudza i męczy oko i uwagę. Czerwona olśniewająca barwa, prawie całkowicie jednostajna, przerwana zaledwo gdzieniegdzie jakiemś światłem lub cieniem, panuje na całym obszarze niezmiernie obszernego płótna: kolorem jest kobierca, który okrywa całą estradę, kędy mieści się głównych i podrzędnych pięćdziesiąt co najmniej postaci, więcej niż naturalnej wielkości. Zasiada tam najprzód majestatycznie Zygmunt I, król polski, przed nim cały zamknięty w zbroi, z odkrytą głową, na klęczkach hołd składa Albert książę pruski; za jednym i drugim stoją dygnitarze dworu polskiego i świta hołdowniczego książęcia; Bona Sforza, królowa, patrzy opodal obojętnem okiem, powiewają chorągwie, lud prosty spogląda ciekawie, w głębi skupia się tłum mnogi. Nie wystarczał czerwony kobierzec; tegoż samego koloru są stopnie estrady, szaty jednego z dworzan, umieszczonego na prawej stronie i innego znowu na lewej. Jestto nacisk czerwoności tak uparty a gwałtowny, jak gdyby trąby i fanfary strzelców usiłowały mięszać ubogi swój lecz dźwięczny akord pośród harmonijnych orkiestry tonów. Czerwony ów kolor rzuca odbłysk swój nietylko na ciała jasne, jak n. p. połyskującą zbroję Alberta, lecz także na szaty innej barwy i ciała, znajdujące się w cieniu i półcieniach. Tło, które przedstawia wielki rynek Krakowa, barwy jest poważnej, ciężkiej, zamiast oddalać się od figur, przytłacza je; niektóre głowy, które zamieszczone są na trzecim lub czwartym planie, większe są stosunkowo od tych, jakie występują na przedzie; postacie bliższe widza, stojące u stóp królewskiego tronu i widoczne aż do pasa, nie dość wyrastają w miarę swojego zbliżenia. Słowem perspektywa rozmiarów jest dość ułomna, powietrza, przestrzeni braknie całkowicie. A jednak obraz to nadzwyczajny i godzien podziwu: żaden inny sprostać mu nie może ani wielkością, szlachetnością i rozmaitością kompozycyi, energią i zdolnością rysunku, ani — rzecz szczególna — pewnemi zaletami nawet kolorytu. Każdy bezstronny znawca to przyzna, byleby rozważył płótno to należycie, nie patrząc tyle na całość, ile na pojedyncze części — części, które obejmują niemniej jak dwanaście przynajmniej postaci i mogą śmiało stanowić kilka różnych obrazów wielkich a zdumiewających. Są tam pewne tony śmiałości i siły nadzwyczajnej, które harmonizują z innemi różnemi, nie mniej śmiałemi i potężnemi: dziecię królewskie odziane w purpurowy aksamit obok rycerza w szmaragdowej tunice ze złocistemi rękawy, potem chłopak prosty z ludu o przedziwnie naiwnej postaci i tyle innych rzeczy, tyle innych postaci to w błękity, to w szkarłat, to w szafiry odzianych a jaśniejących prawdziwie i przypominających mimowoli Pawła Werończyka.

Niechybnie Matejko studyował Wenecyan z XVI stulecia i przyswoił sobie odkryte w nich zalety. W nim nie dostrzeżesz wad sztuki dzisiejszej, chorobliwej nieraz, wysilonej a szukającej przedewszystkiem prawdy czy realizmu w modelach. W nim raczej odżywa geniusz starożytny; a gdy zapełnia on płótna swe niezrachowaną liczbą postaci olbrzymich, czujesz, że je wytwarza całkowicie we własnej fantazyi, nadając im tyle siły, życia, ciepła, iż zgasłoby to wszystko, gdyby chciał, jak malarze dzisiejsi, ubiegać się drobnostkowo o wymagania realizmu.

Lecz aby w pełni ocenić wartość dzieła tego, potrzeba na dwie rzeczy baczyć: że malarz Polakiem jest i że scena przedstawiona przezeń, polska i niemiecka społem, datuje z początków XVI wieku. Pewne szorstkości, pewna jaskrawość były nieuniknione w doścignieniu prawdziwej zasługi w sztuce — w nadaniu żywego i rzetelnego charakteru obranemu przedmiotowi."

„W Siemiradzkim — powiada następnie nasz krytyk — geniusz polski nie przejawia się w sposobie malowania, nieco miękkim nawet tym razem, mianowicie w olbrzymim owym suficie owalnym, dla którego dodano umyślnie jedną salę prowizorycznego pałacu. Coś północnego i słowiańskiego natomiast dostrzega się w samym pomyśle allegoryj, przedstawionych w mnogiej liczbie postaci to stojących to siedzących, to znajdujących się u dołu, to ulatujących w powietrzu. Okrągły grecki portyk, równoległe rzym

Po nabożeństwie, w czasie którego kaznodzieja ks. Rembieliński zakończył kazanie piękną, w klasycznej łacinie wypowiedzianą przemową łacińską do legata, a po którem msgr. Vannutelli udzielił apostolskiego błogosławieństwa zebranym, obaj celebrujący arcybiskupi odjechali jednym powozem, witani na ulicach okrzykami tłumów.

Było to już ostatnie ukazanie się publiczne nuncyusza, który wczoraj wieczorem opuścił nasze miasto, pożegnany na dworcu przez arcybiskupa, duchowieństwo, wiele osób świeckich, które osobiście zbliżyć się do niego miały sposobność i tłumnie zgromadzoną publiczność.

Tegoż dnia, to jest wczoraj, Warszawa wesoło obchodziła zakończenie swego „karnawału letniego", wyścigami wodnemi. Jedyny to był punkt programu, któremu sprzyjała pogoda, ale tylko dlatego, że ten fawor sobie okupił przez odłożenie z niedzieli na piątek. Wystawa i wszystkie towarzyszące jej konkursa, wyścigi konne, jarmark wełniany, wianki, wszystko to odbywało się wprawdzie, ale jedynie na przekór ulewom, które po to tylko ustawały chwilowo, ażeby w najdrażliwszych momentach występować i psuć programy. Tak konsekwentnemi deszczami, jak w tym „letnim sezonie", w epoce zjazdu „wełniarzy", oddawna już nie mogła się poszczycić kapryśna w swych upodobaniach i nie mająca żadnego zamiłowania w konsekwencyi meteorologia. Dzień wczorajszy jednakże stanowił wyjątek. Pominąwszy drobne przypadkowe przygody, regat wczorajszych nic nie zakłóciło. Przy upale, o którym można śmiało powiedzieć, że doszedł do *maximum*, ale którego okrucieństwa łagodził zalatujący chwilowo od Wisły dobroczynny wietrzyk, odbyły się programowe biegi czterowiosłowych „bąków", zwanych inaczej „gigami", „pojedynek", które w języku wioślarskim noszą także nazwę „kajaków", dalej „skullingów", czółenek, w których wioślarz więcej może musi myśleć o utrzymaniu własnej równowagi, niż o wiosłowaniu, które zresztą dla wprawnego jest bardzo łatwe, a wreszcie łodzi ośmio i czterowiosłowych, oraz zwyczajnych przewoźniczych.

Nagrody nie były arcywspaniałe, nie było także uorganizowanej, jak na wyścigach, pod firmą „totalizatora" gry hazardownej zakładowiczów, a jednak i wioślarze z zapałem walczyli o zwycięztwo i publiczność z żywem zajęciem śledziła przebieg walki, z wielką werwą oklaskując zwycięzców.

Rezultat śledztwa w sprawie podpalenia Teatru Rozmaitości dotychczas nie jest wiadomy, zdaje się jednak niewątpliwem, że sprawcami pożaru byli złoczyńcy uwolnieni na mocy koronacyjnego manifestu, którzy w ten sposób postanowili się odwdzięczyć za otrzymaną łaskę, że uorganizowali zbiorowy zamach zbrodniczy, który na szczęście tylko częściowo im się powiódł. Teatr się spalił, pewną część jego składów rozkradziono, prywatni pogorzelcy ucierpieli więcej skutkiem uorganizowanej działalności szajki rabusiów, niż w skutek ognia, ale na tem skończyły się ich tryumfy. Usiłowane okradzenie kasy Teatru Wielkiego nie powiodło się, porządek podczas wypadku został utrzymany i widoki obłowienia się w czasie ogólnego popłochu spełzły na niczem. Ze tak było, to jest, że pewna bardzo znaczna liczba uwolnionych przez manifest koronacyjny rzezimieszków wiedziała z góry o tem, iż teatr palić się będzie, dowodzi sama ilość ludzi tej kategoryi aresztowanych podczas pożaru w gmachu teatralnym, na placu ratuszowym oraz na przyległych ulicach. Policya przytrzymała owego dnia aż 72 takich ptaszków i prawie wszystkich do tej chwili zatrzymuje w swych klatkach, z których oby nie prędko wydobyć się mogli.

Kwestya odbudowy spalonego teatru w ten sposób została załatwioną, że ma być wzniesiony teatr tymczasowy, z udogodnionemi wejściami na miejscu pogorzeli, a jednocześnie miasto starać się będzie o pozwolenie i środki w celu wzniesienia nowego gmachu teatralnego na placu Saskim.

Występy Reszkówny, która wczoraj ukazała się między innemi w ustępie z czwartego aktu „Halki" dobiegają do końca. Na wczorajszem przedstawieniu wyprawiono znakomitej artystce owacyę i wręczono jej podarek wartości kilku tysięcy rubli: syrenę (herb Warszawy) w kształcie medalionu z brylantów i rubinów. Zasługującym na uwagę jest faktem, że dotąd na dwudziestu blisko występach tej artystki, przeznaczonych bądź na zasilenie kasy teatru, bądź na różne cele dobroczynne, ani razu nie było ani jednego biletu na miejsce numerowane niesprzedanego Warszawa nietylko słowem ale i czynem przyklasnęła ofiarności artystki i postanowiła sobie wytrwać we spółdziałaniu z nią *usque ad finem*.

Z wiadomości donioślejszego znaczenia mało bardzo w tej chwili przesłać wam mogę Przyjazd nowomianowanego generał-gubernatora Hurki uległ odwłoce z powodu, że generał zatrzymał się w Petersburgu, pragnąc wziąć udział w pracach komisyi, która dla niego wypracowuje instrukcyę. Pogłoski o zamierzonem ustąpieniu kuratora okręgu naukowego Apuchtina nie sprawdzają się. O ile mi wiadomo, p. Apuchtin bezzwłocznie obejmie napowrót urząd dotychczas piastowany.

SPRAWY MONARCHII

Jak już donieśliśmy p. minister oświecenia pod d. 12 czerwca b. r. wystosował do naczelników rządów krajowych dla poinformowania władz podwładnych i szkolnych organów krajowych rozporządzenie, z którego podajemy następujące szczegóły:

Ustawa z d 2 maja 1883 r. nie zmienia obowiązującego dotychczas systemu szkół ludowych i ma jedynie na celu, jak to oświadczył rząd kilkakrotnie w toku rozpraw parlamentarnych, zaradzenie niedostatkom, jakie się ujawniły w czasie istnienia państwowej ustawy o szkołach ludowych z d. 14 maja 1869 r. i uwzględnienie o tyle potrzeb ekonomicznych ludności, o ile dadzą się pogodzić z zadaniem oświaty ludowej.

Zarządzona rewizya planów naukowych dla rozmaitej kategoryi pospolitych szkół ludowych nie naruszy bynajmniej w ogóle i w szczegółach wytkniętych celów naukowych. Doświadczenia nabyte w szeregu lat mają jednakże doprowadzić do tego, aby przez odpowiedni wybór i podział materyału naukowego, można było poczynić pewne ułatwienia dzieciom znajdującym się w obowiązkowym wieku szkolnym, niemniej usunąć zbyt widoczne niedogodności, jakim podpada wiele szkół. Do tych niedogodności zaliczyć należy między innemi i to, że wielka liczba prawidłowo rozwiniętych dzieci musi powtarzać klasę, skoro nie doszła do wieku zwalniającego od obowiązku szkolnego. Szczególniejsza uwaga ma być zwróconą na wybor materyału naukowego dla dzieci dwóch najwyższych stopni wieku, przyczem mają być uwzględnione ile możności praktyczne potrzeby przyszłego zawodu młodzieży szkolnej.

Zarządzenie odnoszące się do półdniowej lub całodniowej nauki nadaje władzom szkolnym pewną swobodę i pozwala im wyjść po za granicę odnośnych przepisów regulaminu szkolnego i naukowego, a tem samem umożliwia, przez dozwolenie na półdniową tylko naukę, uwzględnić miejscowe potrzeby i stosunki.

Co się tyczy zakładów i kursów naukowych, wzmiankowanych w paragrafach 10 i 59 ustawy, to zatrzymują i nadal moc obowiązującą dotychczasowe rozporządzenia, zarazem jednakże wchodzi w życie ta zasadnicza zmiana, że urządzenie i utrzymanie tych zakładów i kursów naukowych zostało przekazane ustawodawstwu krajowemu. Szkolne władze krajowe mają przeto przyjmować do wiadomości odnośne potrzeby, porozumiewać się w tym względzie z wydziałami krajowemi i odpowiednio do potrzeby przesyłać wnioski ministerstwu oświecenia. Ponieważ szkoły realne, które według pierwotnego planu miały umożliwiać nabywanie średniego stopnia wykształcenia dla zajęć przemysłowych, od czasu wejścia w życie państwowej ustawy o szkołach ludowych zostały w ten sposób przekształcone, aby mogły służyć do osiągnięcia ogólnego wykształcenia i nabycia potrzebnego uzdolnienia do wyższych szkół fachowych, przeto powstała w naszym organizmie szkolnym dotkliwa luka, którą, przy uwzględnieniu innych także od tego czasu zmienionych stosunków szkolnych, należy koniecznie wypełnić przez przekształcenie i podniesienie szkół wydziałowych (*Bürgerschulen*). Szkoła wydziałowa powinna przysposobić odpowiednio dzieci do przyszłego ich zawodu, dać im przedwstępne wykształcenie i uwzględnić przytem specyalne potrzeby, jakie wynikają ze stosunków zarobkowych pewnej gminy szkolnej i powiatu.

Wskutek takiego urządzenia, szkoła wydziałowa stanie się zarazem szkołą przygotowawczą do fachowych zakładów naukowych.

Aby jednakże ziściły się intencye ustawy, potrzeba przedewszystkiem starać się przy zakładaniu i urządzaniu każdej szkoły wydziałowej o współudział najbliżej interesowanych kół zawodowych, przyczem, bacząc na pedagogiczno-dydaktyczne zasady oświaty ludowej, należy uwzględnić w pierwszym rzędzie przemysłowe i ekonomiczne interesa.

Przez to, że szkoła wydziałowa będzie mogła być połączona z pospolitą szkołą ludową wszelkiej kategoryi, da się o wiele łatwiej niżeli dotychczas powiększyć liczbę szkół wydziałowych i można też spodziewać się, że odpowiednio urządzone szkoły ludowe zmniejszą napływ młodzieży do niższych klas szkół średnich.

W wykonaniu ustępu końcowego paragrafu 17 ustawy o nauce w szkole wydziałowej innych żyjących języków, należy w krajach o mięszanej ludności uwzględnić przedewszystkiem języki krajowe, które nie są językiem wykładoowym odnośnych szkół wydziałowych.

Określenie pewnych ścisłych granic dla ułatwień przy uczęszczaniu do szkoły, ma położyć tamę dowolnym, nie dającym się pogodzić z zadaniem szkoły ludowej pretensyom i roszczeniom. Zaprowadzona zaś zmiana, według której dwa najwyższe stopnie wieku młodzieży obowiązanej do chodzenia do szkoły, mogą być uczone w osobnych, oddzielonych od innych uczni oddziałach, zmierza do uwzględnienia życzeń ludności, pod względem obniżenia ciężarów szkolnych i poczynienia znacznie większych ułatwień w kierunku obowiązku szkolnego, niż to miało miejsce dotychczas.

Przez urządzenie takiego oddziału, w którym dzieci tylko bezpośrednio będą pobierały naukę, w związku z postanowieniem, że dla sześciu niższych stopni obowiązanej do szkoły młodzieży, odpadnie w ciągu pewnej części roku większa niżeli dotychczas liczba godzin szkolnych, zaradzi się częstym dotychczas skargom i niedogodnościom dydaktyczno pedagogicznym, obok tego zaś umożliwi rychlejsze osiągnięcie ogólnego przepisami wskazanego celu szkolnego.

Ustawa niniejsza nie naruszy w niczem dotychczasowych urządzeń seminaryów nauczycielskich.

Prawne postanowienie, że kierownicy szkół powinni wykazać się uzdolnieniem do udzielania religii tego wyznania, do którego należy większa część uczniów (paragraf 48), pomoże niezawodnie urzeczywistnić zadanie, jakie wskazano szkołom ludowym, to jest, dozwoli wychowywać dzieci w zasadach moralno-religijnych, obok tego zaś zaradzi stale wzmagającej się potrzebie współdziałania świeckich nauczycieli w udzielaniu przedmiotu religii. W skutek tego postanowienia, w dotychczasowych urządzeniach szkolnych zajdzie zmiana o tyle, że przy rozpisywaniu konkursów na opróżnione miejsca kierownika szkolnego, wyraźnie ma być powiedziane, że o posadę mogą ubiegać się ci tylko, którzy mogą się wykazać dowodem uzdolnienia do udzielania religii. Dowód taki może być uzyskany przy egzaminie nauczycielskim lub też przy dodatkowym egzaminie. Przepis ten ma być ściśle przestrzegany tak przez uprawnionych do proponowania lub prezenty, jak i władze szkolne. Rozumie się samo przez się, że kierownik szkolny musi należeć do tego wyznania, dla którego żądaną jest kwalifikacya w rozpisanym konkursie.

Chociaż nowe postanowienie względem ustanowienia kierowników szkolnych mówi tylko o większości dzieci pewnej szkoły, wypływa z ducha ustawy i z ogólnego zadania, wytkniętego szkole ludowej, że należy mieć jak najtroskliwszą pieczę także około mniejszości uczniów. Uprawnieni do prezenty i propozycyi, niemniej władze szkolne działaliby niezawodnie w duchu ustawy, gdyby przy ustanowieniu nauczycieli dla szkół kilkuklasowych, w których uczniowie różnych wyznań są z sobą silnie pomięszani, uwzględnili ile możności także mniejszości uczniów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rokowania francusko-chińskie.)

Paryski sprawozdawca *Polit. Corr.* zwraca w najświeższem doniesieniu uwagę głównie na toczące się obecnie rokowania między posłem francuskim p. Tricou a pełnomocnikiem Chin, Li-Hung-Szangiem, który, jak zapewniają, posiada niezwykły wpływ i wziętość w najwyższych sferach państwa chińskiego. „Obiegały w Paryżu pogłoski — pisze korespondent *Polit Corr.* — że rokowania zostały zupełnie zerwane, tymczasem ze strony kompetentnej zapewniają, że do zerwania istotnego nie przyszło, tylko negocyacye, w pierwszej chwili rokujące pomyślny obrót sprawy, nastręczają obecnie wiele trudności z powodu przesadnych wymagań rządu chińskiego. Reprezentant chiński żąda stanowczo, ażeby Francya uznała zwierzchnictwo Chin nad Anamem. Właśnie ten punkt, jak podnoszą francuskie sfery decydujące, powinien był i mógł być pominięty milczeniem a zwłaszcza od chwili, gdy Chiny okazały skłonność do pokojowego załatwienia sprawy."

Przypomnieć tu możemy, że poseł chiński margrabia Tseng, w wynurzeniach powtórzonych przez *Daily News*, zwracał właśnie uwagę na ten punkt i zapewniał, że w razie ugodowych rokowań, Chiny nie będą wymagały, żeby Francya formalnie uznawała zwierzchnictwo Chin nad Anamem, że szłoby tylko o uznanie stanu pierwotnego i rewizyę traktatu pomiędzy Francyą a Anamem zawartego.

O życzeniach rządu republiki pisze dalej korespondent *Pol. Corr.*: „Rząd republiki przypuszczał, że mogłaby być mowa jedynie o utrzymaniu istniejącego stanu rzeczy między Chinami a Anamem, i bądź co bądź nie myślą tu bynajmniej o formalnem przyznawaniu zwierzchnictwa chińskiego nad Anamem. W interesie pokoju musi się koniecznie wynaleźć jakiś środek ominięcia tego punktu, lub też wypadnie zniewolić Chiny do ustępstwa w tym kierunku. Ze strony chińskiej zarzucają p. Tricou, że w wykonaniu „pokojowej swojej misyi" zajął zbyt energiczną postawę. Wątpią tu jednak, żeby Tricou, nader zręczny w sprawach i stosunkach Wschodu, zapominał o instrukcyach, które mu zalecały wprawdzie stanowczość, ale zarazem unikanie wszelkiej prowokacyi. W skutek traktatu z roku 1874 zajęła Francya wybitne stanowisko i nie ustąpi zeń w skutek zarzutów Chin, podnoszonych po dziewięcioletniem milczeniu. Gdyby w Pekinie panowały pod tym względem jaśniejsze pojęcia, to Chiny byłyby niewątpliwie skłonniejsze do ustępstwa. Opinia publiczna we Francyi jest za bezwarunkowem wytrwaniem i wyraża przekonanie, że tylko taka wytrwałość doprowadzi w końcu do porozumienia. Jest tu obecnie mowa o możliwości pośrednictwa Rossyi. Gdyby Rossya w istocie zechciała wystąpić z przysługą pośrednictwa, to Francya, jak zapewniają w tutejszych kołach politycznych, przyjmie je z wdzięcznością.

„Z okoliczności przewidywanego starcia francusko-chińskiego, ogłaszają dzienniki francuskie list jednego z amerykańskich wojskowych, który w przeszłym roku bawił przez sześć miesięcy w Chinach i utrzymywał nader przyjazne stosunki ze sferami rządowemi. W jednym z ustępów tego listu znajduje się zapewnienie, że jedynym argumentem, który może być rozumiany w Chinach, to odwołanie się do siły. Li Hung Szang jest w skutek względów cesarzowej wszechmocny, ale z drugiej strony, jak zapewnia Amerykanin, brak w kraju wszelkiego ducha wojowniczego. Ludność jest ciągle pouczana, że powołanie wojskowe nie jest honorowym zawodem. Oficerowie są w przeważnej liczbie ludźmi pozbawionymi wszelkich zdolności. Armia chińska nie istnieje wcale, a toż samo można powiedzieć o marynarce."

(Zmiana w rządzie bułgarskim).

Do *Pol. Corr.* piszą z Sofii:

„Rozpowszechniona tu przed dwoma tygodniami pogłoska, że główny inicyator zmiany konstytucyi bułgarskiej, generał Ernroth, powraca do Bułgaryi w charakterze radcy księcia Aleksandra, potwierdza się w zupełności. Generał Ernroth był w liberalnym gabinecie Karawelowa Zankowa, ministrem wojny. On to głównie, nie mogąc dłużej patrzeć obojętnie na demagogiczne wichrzenia swoich kolegów, doradzał księciu zawiesić konstytucyę i żądać od reprezentacyi pełnomocnictwa. Oczywiście, że ten, który doradzał reformę, powinien był po sankcyonowaniu przez zgromadzenie narodowe pełnomocnictwa, wykonać i dalej dzieło reformy. Gdy jednak upatrywał w agencie rządu rossyjskiego, panu Chitrowo, główną przeszkodę w swojej działalności, powrócił do Rossyi, pomimo, że zgromadzenie narodowe wysłało do niego deputacyę z prośbą, ażeby nie opuszczał Bułgaryi w chwili tak

---

skie loże przypominają nieco śmiałe architektury sufitów Tiepola. Wszystkie trzy parki siedzą na piedestale, ponure, groźne; obok nich jaśnieje Nadzieja z kotwicą swą i szatą zieloną powiewną i inna rozkoszna dziewica ze skrzydłami czarownicy, może to Wiara a może Psyche, której postać straszna kobiety, uwieńczonej wężami, podaje czarę szklanną, pełną jakiegoś zielonkawego napoju; zapewne żółć to, symbol rozczarowania, któremu towarzyszy złość i zawiść smiertelnych. U stóp dziewicy leży karta geograficzna, na której świeci napis: *Vallis lacrimarum*. Nieco opodal czytamy: *Humanitas* na wszędze opasującej siekierę, berło błazeńskie, widzimy wilki ścigające baranka, ludzi obciążonych kajdanami, jęczących pośród dzikich narzędzi kaźni. A oto w górze ulatują nauki i kunszta, usymbolizowane, jak zwykle, w postaciach kobiet półnagich i geniuszów: tragedya owinięta w płaszcz czarny ściska w prawicy lśniący puginał, komedya uśmiechnięta z maską w ręku, poezya z lirą, architektura z cyrklem, muzyka przy organku, rzeźba spoglądająca wesoło na posąg, a malarstwo na dzieło pędzla. Nauki piętrzą się wyżej w obłokach; nie braknie ani Pegaza, ani furyi i kruków czarownych, ani innych wszelkiego rodzaju wynalazków fantazyi, a wszędzie tu, jak w słynnym balecie *Excelsior*, geniusze światła i dobra walczą z duchami ciemności. Niektóre części dzieła tego godne są doskonałego i znakomitego malarza, inne znowu, nieco pomięszane i miękkie, przypominają zbyt kulisy i zasłony teatrów.

Dr. S...

krytycznej. Z pomiędzy wielu wojskowych rossyjskich, znajdujących się w służbie bułgarskiej, odznacza się generał Ernroth, oprócz znajomości swego zawodu, także niezwykłem wyższem wykształceniem. O jego lojalności i czystym charakterze świadczą wszystkie jego publiczne kroki w ciągu działalności w Bułgaryi. Nie tolerował nigdy takich spraw, które przez innych często ze zbytnią pobłażliwością traktowane były; gdy szło o fundusze publiczne, zniósł wszystkie synekury i odesłał ich posiadaczy z powrotem do Rossyi; obniżył niezmiernie wygórowane pensye, rozpoczął przedewszystkiem od redukcyi własnej pensyi, — jednem słowem robił zawsze i postępował wręcz przeciwnie jak inni generałowie rossyjscy w młodem państwie. Lojalne jego postępowanie zjednało mu ogólne sympatye, a posiadał je równie w ciele dyplomatycznem w Sofii, z którem zostawał w nader przyjaznych stosunkach".

Sprawozdawca *Pol. Cor.* kończy uwagą, że obecny gabinet w Bułgaryi dąży jedynie do dezorganizacyi kraju w skutek lekkomyślnego postępowania, jak przenoszenie sędziów bez żadnych pobudek i zła gospodarka finansowa.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Jedlicze, w powiecie krościeńskim, zapomogi w kwocie 50 zł. na budowę szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym między innemi: sprawa budowy stajen dla kawaleryi w koszarach Kisielki oraz dostarczenia pomieszczeń i urządzeń dla wojska, powołanego do tegorocznych ćwiczeń jesiennych; wniosek o pomnożenie liczby zaprzęgów miejskich i akt fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego.

— **W krajowej szkole leśnej** egzamina z końcem drugiego półrocza 1882/3 odbędą się w porządku następującym: Na kursie pierwszym: dnia 7 lipca z chemii organicznej; dnia 10 b. m. z matematyki; dnia 12 z zoologii; dnia 14 z fizyki; dnia 17 z botaniki; dnia 19 z uprawy lnu, a dnia 21 b. m. z geologii. Na kursie drugim: dnia 9 lipca z urządzenia lasu; dnia 11 z klimatologii, ustawy lasowej i ekonomii społecznej; dnia 13 z zoologii leśnej; dnia 16 z miernictwa; dnia 18 z fizyologii roślin; dnia 20 z inżynieryi leśnej i ocenienia lasu, a dnia 23 b. m. z zawiadowania i pielęgnowania lasu. Egzamina odbywać się będą przed południem od 8 do 1; po południu od 4 do 7.

— **Pani Modrzejewska**, którą *Fremdenblatt* nazywa słynną artystką polsko-angielską, według dziennika tego znajdowała się niedawno w wielkiem niebezpieczeństwie. W miejscowości północno-amerykańskiego Stanu Colorado, Denver, grała artystka nasza rolę tytułową w tragedyi *Romeo i Julia*. Rekwizytor, który dostarczyć jej miał w ostatnim akcie flakonu z mniemaną trucizną, przez fatalną pomyłkę, zamiast flaszeczki z czystą wodą, podał jej podobną zupełnie flaszeczkę z bardzo niebezpiecznym preparatem chemicznym, używanym do sztucznego oświetlenia. Szczęściem, w ostatniej jeszcze chwili, okropna ta pomyłka, spostrzeżoną została, dzięki temu przypadkowi, iż flaszeczka pękła a zabójczy płyn uszkodził tylko suknie artystki. Mimo łatwego do zrozumienia wzruszenia po tem odkryciu, pani Modrzejewska odegrała rolę swoją do końca.

— **Na rzecz szkoły muzycznej** imienia Moniuszki w Kołomyi odbędzie się dnia 8 b. m w tamtejszym ogrodzie miejskim, zwanym *Zacisze*, wielki festyn w połączeniu z loteryą fantową.

*** **Piorun**, który podczas przedwczorajszej burzy popołudniowej uderzył w pobliżu miasta, według doniesienia urzędu gminnego w Sygniówce (za rogatką gródecką) poraził na śmierć trzech tamtejszych chłopców, pastuszków, którzy przed burzą schronili się byli pod kopicę siana. Okropny ten wypadek budzi w mieście naszem powszechne współczucie.

*** **Grady i nawalnice** zrządziły dotkliwe spustoszenia w ziemiopłodach pięciu gmin powiatu bocheńskiego; w czterech gminach powiatu brzeżańskiego oraz na dwóch przedmieściach miasta Brzeżan; w czernastu gminach powiatu dobromilskiego, szczególnie w Trzciańcu i Arłamowie, gdzie plony zniszczone zostały do szczętu, a skutkiem wylewu rzek Wiary i Wyrwy tudzież potoków górskich z wyżyn zmyta została ziemia urodzajna, uprawne niziny zaś zasypane otokami i namułem; dalej w jedenastu gminach powiatu gorlickiego, w którym już poprzednio około 30 gmin nawiedzonych zostało taką klęską; w siedmiu gminach powiatu myślenickiego, gdzie również pola orne i ogrody w znacznej części zostały zamulone, i w kilku gminach powiatu ropczyckiego. W Starem-mieście skutkiem przerwania chmur wezbrał był potok miejscowy tak, że w dwóch domach woda stała na metr wysoko. Zalany był także gościniec rządowy i ogrody, które uległy zamuleniu. Szczęściem, wylew trwał tylko pół godziny. W gminie Małej, nagła powódź zabrała dom mieszkalny i dwie stodoły, a w gminie powiatu brzeżańskiego, Wybudowie, uszkodziła 3 domy mieszkalne i kilkanaście budynków gospodarskich ze znaczną ilością zboża, tudzież zabrała 15 pni pasieki i 4 owce. Wreszcie w sąsiedniej gminie Ceniowie uszkodziła 5 budynków gospodarskich. Z mieszkańców, szczęściem, nikt w powyższych katastrofach życia nie utracił. Wszędzie zarządzona została likwidacya szkody, celem przyznania ulg podatkowych tak ciężko dotkniętym rolnikom, którzy dla spóźnionej pory nie mogą już nawet ponownie obsiewać pól swoich.

*** **Wypadek rabunku** zdarzył się w pobliżu stacyi kolejowej w Radymnie. Przejeżdżający z Jarosławia chłopak Jankel Berger napadnięty został przez dwóch nieznanych żydów, którzy zabrali mu 5 zł. w gotówce. Sprawców tej zbrodni wyśledziła i aresztowała żandarmerya w osobie Saula Igla i Józefa Oringera z Radymna.

*** **Skutkiem poparzenia** podczas pożaru własnego domu utracił życie włościanin Franciszek Lupa w Brzozowie, w powiecie wielickim. Znajdując się w stanie nietrzeźwym człowiek ten położył się spać, i gdy już ogień się szerzył, obudziwszy się, na pół jeszcze pijany upadł w sieni, zkąd go prawie martwego wyniesiono, a w 6 godzin później zakończył życie. Ogień z niewiadomej przyczyny powstał w stajni.

*** **Przypadkową śmiercią**, według doniesień, które nas doszły z prowincyi, postradało w miesiącu maju życie, oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar pożarów, piorunów i innych niezwyczajnych zdarzeń, ogółem osób 31, mianowicie w powiatach cieszanowskim, kosowskim i skałackim po trzy, w powiatach łańcuckim, myślenickim, śniatyńskim, sokalskim i żywieckim po dwie, a w powiatach brzozowskim, buczackim, czortkowskim, horodeńskim, limanowskim, mieleckim, mościskim, nadwórniańskim, przemyskim, rzeszowskim, wadowickim i zaleszczyckim po jednej. W liczbie ofiar, które należały do stanu włościańskiego lub wyrobniczego, znajdowało się osób płci męzkiej 24, osób płci żeńskiej 7, a pomiędzy niemi dzieci niżej 16 lat czernaścioro. Śmierć przypadkowa nastąpiła w 25 wypadkach skutkiem utonięcia podczas kąpieli, pławienia koni, przechodzenia w bród rwących strumieni i t. d., w dwóch wypadkach skutkiem przygniecenia drzewem podciętem, w jednym wypadku skutkiem przygniecenia wywróconym wozem, w jednym, skutkiem przygniecenia innym ciężarem, w jednym, skutkiem kopnięcia przez konia, a w jednym wypadku, skutkiem ataku apoplektycznego. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków była w 13 razach własna nieostrożność ofiar, lekceważenie a nawet wyzywanie przez nie widocznego niebezpieczeństwa; w 11 razach brak należytego nadzoru nad nieletnimi, o który winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności, w trzech razach przyczyną była chorobliwość lub ułomność ofiar, w jednym wypadku pijaństwo i spowodowana niem nieprzytomność umysłu, a w trzech wypadkach obce przewinienie, które jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

— **Syn Kraszewskiego**, Franciszek, bawiący, jak wiadomo, w Dreznie, przesłał jednemu z wydawców warszawskich wiadomość, iż w tym tygodniu, po ukończeniu badań, przyrzeczono mu nareszcie widzieć się z ojcem. O samej sprawie mówi p. Fr. Kraszewski, iż jest oparta na denuncyacyi, i że zła wola jednego człowieka ją stworzyła. Załączony do tego pisma własnoręczny list J. I. Kraszewskiego, pisany do syna w języku niemieckim, brzmi w przekładzie, jak następuje: „Mój dobry Franciszku! Widzę z otrzymanego właśnie biletu wizytowego, żeś tutaj przybył. Dziękuję ci z całego serca, ale sam nie wiem, czy otrzymasz pozwolenie zobaczenia się ze mną. Wiem, że masz pilne interesa około swego gospodarstwa i nie chciałbym cię narażać na straty i koszta. Staraj się poinformować i jeżeli nie ma widoków, żebym cię mógł widzieć, wracaj do domu. Dopomódz mi nie możesz.... Najgorszem jest to, iż jestem bardzo cierpiący. Już w Pau byłem chory, podróż musiałem odbywać ostrożnie i powoli, a teraz naturalnie nie jest lepiej. Gdybym tylko mógł być wypuszczony za kaucyą na wolną stopę, przyszedłbym może do zdrowia. Dziękuję ci gorąco za twoje dobre serce i troskliwość o mnie. Ach! jakżebym pragnął mówić z tobą! o nieszczęściu nic ci powiedzieć nie mogę. Nie pojmuję go sam Jest to — zemsta za dobrodziejstwo.... Pozdrawiam cię tysiąckrotnie, mój dobry Franciszku; wybaczcie, iż mimowolnie sprawiłem wam taką nieprzyjemną niespodziankę. Pozdrów ode mnie wszystkich, wszystkich z naszej rodziny. Mam nadzieję w opiece Boga.... Twój serdecznie kochający Ojciec".

— **Szpada La Tour d'Auvergue**, którą, jak to już donosiliśmy, generał Canzio ofiarował radzie municypalnej paryskiej, spoczywa w pochwie skórzanej. Głownia jej jest srebrną. Po jednej stronie czytamy: „*Manufacture de Versailles.*" po drugiej: „*Boutel, directeur-artiste*". Pod konchą gardy wyryte są następujące wyrazy: „*Arme d'honneur décernée par les consules de la république française au capitaine La Tour d'Auvergue, premier grenadier de France*" (Broń honorowa, przyznana przez konsulów rzeczypospolitej francuzkiej kapitanowi La Tour d' Auvergue, pierwszemu grenadierowi Francyi.)

— **Leon XIII** uprawia, jak wiadomo, z wielkiem zamiłowaniem poezyę łacińską, a Muzy podyktowały mu nieraz wiersze pełne natchnienia i rzeczywistej literackiej wartości. W tych dniach, pragnąc dać dowód swojego uznania dla pewnego zgromadzenia katolickiego w Wicencyi, przesłał mu swoją fotografię, na której nakreślił własnoręcznie czworowiersz następujący:

Justitiam colui: certamina longa, labores,
Ludibria, insidias, aspera quaeque tuli;
At Fidei vindex non flectar; pro grege Christi
Dulce pati, ipsaque in carcere dulce mori.
LEO PP. XIII.

— **Cholera na Wschodzie.** Według prywatnych doniesień, przerażenie między ludnością nietylko w ogniskach zarazy, Damiecie, Mansurah i Tantah, ale także w Aleksandryi i innych miastach egipskich jest większe niż podczas wojny. Wojska angielskie urządzają dla siebie obozowiska namiotowe w polu. Ze wszystkich Europejczyków w Aleksandryi najmniej podobno okazują trwogi Anglicy, którzy też energicznie teraz sposobią się do spojrzenia w oczy strasznemu gościowi. Na Malcie i Cyprze zaprowadzono nader ścisłą kwarantannę. Jest też wszelka nadzieja, że zaraza nie przekroczy zaciągniętego kordonu sanitarnego. W Egipcie sądzą, że do wybuchu zarazy przyczyniła się okoliczność, iż podczas ostatniej wojny zwłoki poległych ludzi i zwierząt zakopywano w piasku bardzo płytko, lub wrzucano do Nilu.

— **Na nowe Tisza-Eszlar** zanosiło się w Węgrzech. Jak opowiada dziennik *Vilagossag*, służąca w domu izraelity Adolfa Weissa, nauczyciela w Tab, nazwiskiem Julia Kranicz, uwolniona ze służby z powodu zaniedbywania się, obawiając się powrócić do domu rodzicielskiego, znikła przed kilku tygodniami bez wieści. Rodzice, dowiedziawszy się o tem, nie bardzo się troszczyli o los córki, lecz jeden z dzienniczków prowincyonalnych, pochwyciwszy ten wypadek, już usiłował nadać mu znaczenie nowego Tisza-Eszlar i spowodował nawet interwencyę wicežupana. Wieść o nowej Esterze Solymossy gruchnęła po całej okolicy, atmosfera w Tab stawała się coraz duszniejsza, burza już wisiała nad głową tamtejszych izraelitów, gdy nareszcie pokazało się, że Julia Kranicz najspokojniej od czterech tygodni pasie gęsi pewnego gospodarza w Kapoly, miejscowości, odległej zaledwie o milę od miejsca jej urodzenia, Egres. Znalazła się jakaś rozsądna kobieta, która zasłyszawszy o zaginionej dziewczynie z Uab, zaraz zrozumiała, o kogo tu idzie, i bezzwłocznie doniosła władzy o miejscu pobytu mniemanej męczennicy żydów. Dramat zakończył się wesołą komedyą powrotu córki do domu rodzicielskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z konserwatoryum galicyjskiego towarzystwa muzycznego. Dnia 29 czerwca b. r. odbyło się uroczyste rozdanie nagród celującym uczniom konserwatoryum. Wiceprezes towarzystwa dr. Czajkowski Jan, w gronie wydziałowych, artystycznego dyrektora i profesorów, w obec bardzo licznie zgromadzonej publiczności w sali towarzystwa rozpoczął uroczystość przemową, w której podnosząc znane powszechnie zasługi i umiejętne kierownictwo dyrektora artystycznego p. Karola Mikulego, wyraził mu w imieniu wydziału towarzystwa podziękowanie za jego niezmordowane trudy, z prośbą, aby zechciał i nadal ze znaną powszechnie w świecie artystycznym głęboką wiedzą swoją i wiadomą sumiennością poświęcić swe siły dla dobra instytucyi, której przez swą gorliwą, długoletnią pracę podniósł do znaczenia pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju. Pp profesorowie dali również dowody swej staranności każdy w swoim zawodzie, a przeto wydział dopełnia miłego obowiązku, dając im publicznie wyraz uznania i wdzięczności.

Celem sprawiedliwego i bezstronnego ocenienia talentu i postępu uczniów konserwatoryum, którzy w publicznym popisie udział mieli, wydział złożył komitet z artystycznych znakomitości naszego miasta i zaprosił do składu onego pp. radcę dworu Ohanowicza, panie Neuhauserową, Złobicką, Kotowską, p. dr. Malinowskiego, radcę Jachimowskiego, radcę Tchorznickiego, Różyckę, Boguckiego, Schirera Kulczyckiego, Schwabla, Cetwińskiego i Sierosławskiego Benedykta.

Komitet ten przedstawił do wyszczególnienia następujących uczniów konserwatoryum:

W wyższym kursie gry na fortepianie klasie dyr. Mikulego, przyznał pierwszą nagrodę pannie Obertyńskiej Zofii i Schwarz Ludmili, drugą pannie Setmeyer Zdzisławie i Heppe Jadwidze. Oprócz tych otrzymała uznanie honorowe panna Radecka Stanisława, Macierzyńska Jadwiga, Hillenbrand Kazimiera, Zellinger Wincenta, Löwenherz Kornelia, Marjanowska Marya, Weber Franciszka, Leontowicz Eleonora, Kment Leonora Kraus Marya, Tenner Marya, Romaszkan Zofia, Kunz Marya. W oddziale średnim nauki gry na fortepianie klasie prof. W. Sierosławskiego otrzymała pierwszą nagrodę panna Sidorowicz Marya i Mayer Adela, drugą panna Franz Marya, Podczaska Kamila i Kopetzka Marya, trzecią nagrodę panna Sobotowska Stanisława, Königsberger Walerya i Wittek Irena: uznanie honorowe otrzymała p. Scheuba Kamila, Ballacs Berta, Schumann Teresa i Wątorska Helena.

W oddziale średnim gry fortepianu klasie prof. Słomkowskiego otrzymała pierwszą nagrodę panna Iwanicka Augusta, drugą panna Zamorska Marya, Wierzchowska Zofia i Rauch Karolina, trzecią nagrodę panna Warzecha Marya i Leurman Helena; uznanie honorowe panna Czarnik Władysława, Pochorecka Jadwiga i Erdt Kamila.

W oddziale średnim nauki gry na fortepianie klasie prof. Kozłowskiego otrzymał pierwszą nagrodę pan Leontowicz Dyonizy, drugą panny: Korsak Kamila, Goetrlik Ernestyna i Korsak Lucyna; trzecią nagrodę panny: Motylewska Marya, Heinrich Joanna i Dobrowolska Kazimiera, uznanie honorowe panny: Mahur Marya, Motylewska Franciszka i Jakubowska Marya.

W oddziale elementarnym nauki gry na fortepianie klasie prof. Koppitz otrzymała pierwszą nagrodę panna Waldmann Rozalia, a drugą panna Piasecka Swiętosława; uznanie honorowe panny Wittek Olga, Waldmann Marya, Pizl Stanisława i p. Waldmann Aleksander.

W oddziale nauki gry na skrzypcach klasie prof. Wolfsthala otrzymał pierwszą nagrodę p. Weintraub Jakob i panna Kugel Paulina, drugą p. Tall Leon i Reuter Józef; uznanie honorowe p. Barącz Stanisław.

W oddziale nauki gry na wiolonczeli klasie prof. Wollmanna otrzymał nagrodę p. Wollmann Kornel syn.

W oddziale nauki gry na organach klasie prof. Schwarza otrzymał pierwszą nagrodę p. Kulczycki Zygmunt, drugą pani Gostyńska Marya, uznanie honorowe pp. Semirozum Pantaleon i Ziegenheim Benedykt.

W oddziale nauki spiewu solo klasie prof. Gerbicza otrzymała pierwszą nagrodę pani Olszewska Marya i p. Fedyczkowski Jakób, drugą panna Ludwig Teresa i Desasz Luiza, a trzecią panna Ciechanowska Florentyna; uznanie honorowe panny Paprocka Franciszka, Patkiewicz Hermina, Tierich Marya, Macierzyńska Jadwiga, Nikisch Marya, Schumann Anna i Jasińska Zofia.

W oddziale nauki spiewu choralnego klasie prof. Sierosławskiego otrzymały uznanie honorowe panny Podczaszyńska Aniela, Klimowicz Antonina, Karge Ludwika, Sołotowska Stanisława, Rauch Karolina, Flach Filipina i pp. Krupka Stanisław, Stroka Kornel, Lewiński Klemens.

W oddziale przygotowawczym nauki harmonii, klasie prof. Słomkowskiego, otrzymała pierwszą nagrodę panna Franz Marya, drugą Rauch Karolina, a trzecią Stróżecka Paulina, uznanie honorowe panny Ballacs Berta i Wierzchowska Zofia.

W oddziale wyższym nauki harmonii klasie dyr. Mikulego otrzymała pierwszą nagrodę panna Piotrowska Marya, drugą p. Hückel Władysław; uznanie honorowe panna Sobotowska Stanisława i i p. Mańkowski Władysław.

W oddziale kursu nauczycielskiego klasie dyr. Mikulego, otrzymała pierwszą nagrodę panna Baudisch Sydonia, drugą pani Malisz Wilhelmina; uznanie honorowe panny Setmeyer Zdzisława, Romaszkan Zofia i p. Brodowski Karol."

Sobiesciana

Z nadesłanych w dalszym ciągu odpowiedzi wymienić nam wypada nasamprzód list księżnej Cecylii Lubomirskiej, która, nie poprzestając na udzieleniu przedmiotów wyszczególnionych w zaproszeniu, a znajdujących się częścią w Przeworsku, częścią w Krakowie, ofiaruje się nama nadesłać w dodatku kilka cennych zabytków, jakoto: Biust Jana III ze spiżu naturalnej wielkości, Czaprak turecki aksamitny, oraz pieczęć i zegarek złoty hetmana Jerzego Lubomirskiego. Nie innej spodziewać się można było odpowiedzi po małżonce ks Jerzego, który w r. 1858 na urządzoną wówczas wystawę cały swój pałac ofiarował.

Nader ważną wiadomość przyniósł komitetowi list p. Podlewskiego w imieniu księcia Antoniego Radziwiłła pisany; z listu tego bowiem dowiadujemy się, że książę, ze względu na nieoszacowaną wartość zabytku, o który go proszono, a który stanowi dziś jedną z najdrogocenniejszych pamiątek rodziny Radziwiłłów, sam go z Nieświeża w pierwszej połowie sierpnia do Krakowa przywieść postanowił. Zabytkiem tym jest ni mniej, ni więcej, tylko cudowny obraz Matki Boskiej, w ruinach kościoła Wischau pod Wiedniem z tajemniczym napisem znaleziony i Sobieskiemu przyniesiony. Troskliwość zatem księcia łatwo się tłómaczy.

Nie wiemy, jakie jeszcze przedmioty uda się komitetowi dla Wystawy pozyskać; ale z zapowiedzianych do tej pory pamiątek obraz ks. Antoniego Radziwiłła stanowi niewątpliwie najrzadszy i najcenniejszy zabytek, gdyż posiada zarazem historyczno pamiątkową, religijną i artystyczną wartość; będzie zatem najwspanialszym klejnotem, bodaj czy nie koroną nawet całej Wystawy.

Z Rzymu nadeszły dwa listy: jeden od p. Welońskiego, donoszący, że właścicielka prześlicznego portretu króla Jana, o którym wspominaliśmy niedawno, zgadza się na udzielenie go komitetowi; drugi od księcia Baltazara Odescalchi'ego, który. oprócz zapowiedzianych poprzednio przedmiotów, jakoto: medali pamiątkowych, portretów papieskich, rycin. płaskorzeźb z drzewa odnoszących się do odsieczy Wiedeńskiej i t. d. zapowiada także portret księcia Livia Odeschalchi'ego, ciekawy dla nas z tego względu że książę ten, bratanek Innocentego XI, był jednym z kandydatów późniejszych do korony polskiej.

Kilka nader ważnych zgłoszeń nadeszło w tych dniach do Komitetu Wystawy. Mianowicie przyrzeczone zostały przez hr. Stanisława Tarnowskiego: Książka do nabożeństwa pisana (modlitwy wierszem), ozdobiona sztychami charakterystycznemi — przez Jezuitę O. Mieleszkę, dedykowana i własność siostry króla Jana, Katarzyny ks. Zasławskiej, która była 2° za Michałem Radziwiłłym, podkanclerzym litewsk.; haft współczesny, napis na nim „przez cnotę i zwycięztwo do korony", robota według tradycyi Doroty Daniłłowiczównej, ciotki Jana III, ksieni Benedyktynek we Lwowie; puhar z kości słoniowej, oprawiony w bronz, rzeźba przedstawia tryumf Bachusa, autentyczna własność niegdyś Stefana Czarnieckiego; odlew głowy Czarnieckiego z popiersia współczesnego po Branickich z Białego Stoku; relikwiarz z kości słoniowej z 17go wieku; dwie chorągiewki z pułku Jerzego Zbaraskiego, kasztelana krakowskiego, najpiękniejsze okazy ze zbioru broni z wieku 17go; portrety Jana III i hetmanów: Stefana Czarnieckiego i Stanisława Koniecpolskiego, obraz święta Rodzina pędzla francuskiego, w strojach 17go wieku i widocznie z portretowanemi głowami. Klejnot, krzyż złoty z siedmnastego wieku z perłami roboty florenckiej, do stroju kobiecego, i siedm krzeseł bogato zdobnych z wieku 17go; skrzynia drewniana z intarsyami, robota krakowska z 17go wieku; pasek srebrny po Stanisławie Małachowskim, wojewodzie poznańskim, który był pod Wiedniem i zawierał pokój Karłowicki; turecka makata czerwono-zielona, złotem przetykana. Od ks. Wandy z Ossolińskich Jabłonowskiej: współczesnych portretów osób znakomitszych z 17go wieku ośm (między niemi śliczny portret Jerzego Ossolińskiego, kanclerza w. koronnego), dwa peizaże holenderskie, lustro razem z obrazem oprawione w ramę z 17 wieku, biurko szafirowe *en vieux laque*, stół składany z intarsyami i herbem na środku, obraz N. P. Maryi z gobelinu, kanapka rzeźbiona gdańska, karło mahoniowe z 17go wieku. Eksc. hr. Ludwik Wodzicki nadeśle: dwa obrazy stare z przedstawieniami dwóch zwycięztw Sobieskiego; konwent OO. Dominikanów w Żółkwi: portrety Teofili Sobieskiej i Marka Sobieskiego; p. Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa w Poznańskiem, portret Klementyny Sobieskiej i kilka innych przedmiotów.

Nadeszły zaś w ostatnich dniach przysłane już na wystawę od pp. Konopków z Modlnicy portrety rodziny Sobieskich, od p. Ludwika Kowalskiego z Przeworska stary obraz z epizodem z bitwy pod Wiedniem, od p. Feliksa Chwaliboga kalendarz z r. 1670 i kilka innych drobnych przedmiotów.

KRONIKA SĄDOWA

(*Sprawa Tisza-Eszlarska*).

(Ciąg dalszy.)

Jak już z depesz wiadomo, posiedzenie poniedziałkowe trybunału w Nyiregyhaza poświęcone było rozmaitym wyjaśnieniom i sprostowaniom. I tak na wstępie oświadczył przewodniczący, że wprawdzie odwołał z Eszlar sędziego śledczego Bary'ego, który przeprowadzić miał tam ponowne dochodzenia, lecz władza polityczna zatrzymuje w areszcie policyjnym osoby, poszlakowane o dostarczenie sukien Estery Solymossy do ubrania zwłok podsuniętych. Obrońcy w imię wolności osobistej zaprotestowali uroczyście przeciw temu zarządzeniu.

Główny świadek dowodowy, 14-letni Maurycy Scharf, utrzymywał, jak wiadomo, na jednem z poprzednich posiedzeń, że w archiwach zarządu komitatowego czytał akta, z których się dowiedział, iż administracya państwowa zajmować się będzie dalszym jego losem i zapewni mu wszelką opiekę i karyerę. Otóż z powodu bezpośredniej interwencyi ministra sprawiedliwości zarówno przewodniczący Trybunału, jak i wiceżupan hrabstwa, zniewoleni byli oświadczyć na tem posiedzeniu publicznie, iż stwierdzenie to głównego świadka dowodowego pozbawione jest wszelkiej podstawy. Chłopak ów nie miał nigdy przystępu do wspomnionego archiwum, nie mógł więc czytać aktów rządowych, a przyrzeczenie opiekowania się nim ze strony jakoby administracyi państwowej nie istnieje wcale. To sprostowanie zeznań głównego świadka rzuciło fatalne światło na jego wiarogodność. Przesłuchanie też 19 dalszych świadków odwodowych dostarczyło obronie znowu wiele cennego materyału. Rezultatem zeznań tych świadków było stwierdzenie *alibi* prawie wszystkich oskarżonych, którzy według Maurycego Scharfa obecni być mieli przy spełnieniu morderstwa w bożnicy. Następnie zeznania te stwierdziły dowodnie, że wrzekomo między godziną 11 a 12 przedpołudniem zamordowana Estera, widzianą była jeszcze o godzinie 1 żywa i zdrowa. W końcu świadkowie ci mimo energicznego przeczenia ze strony siostry zaginionej, Zofii, i służbodawczyni pani Huri, zgodnie opisali Esterę Solymossy jako dziewczynę usposobienia posępnego, melancholijnego, dodając, że tegoż dnia zapewne została ona przez panią Huri wyłajana a może i czynnie znieważona. Przesłuchanie dnia tego dalszych świadków odnosiło się do sposobu w jaki przeprowadzone były przez komisarza pandurów Recsky'ego, oraz jego pomocników, pierwsze badania Maurycego Scharfa, a rozprawa stwierdziła, że sposób ten nie był istotnie zupełnie prawidłowy.

Posiedzenie wtorkowe rozpoczynało się wśród żywego i powszechnego zaciekawienia, jakie też będą dalsze zeznania komisarza policyi Recsky'ego i pisarza sądowego Peczely'ego, oraz jaki rezultat będzie konfrontacyi dwóch tych świadków, o których twierdzi obrona, że namawiali małego Szarfa, ażeby oskarżał własnego ojca. W streszczeniu telegraficznem już podaliśmy rezultat przesłuchania tych świadków, uzupełniamy je więc tylko niektóremi szczegółami.

Koloman Peczely, który figurował jako protokolista u boku sędziego śledczego Bary'ego, według przedłożonego przez prokuratora certyfikatu zarządu więzień, odbywał karę 15 letniego ciężkiego więzienia za udział w morderstwie i ułaskawiony w dwunastym roku kary otrzymał miejsce dyetaryusza, a następnie kancelisty sądowego. Odkrycie to wywarło nieopisane wrażenie na audytoryum. Peczely zresztą przyznał, że Bary sam, bez świadków, spisywał protokoły z oskarżonymi, oraz z Maurycym Scharfem, a później przy sposobności, dawał mu je podpisywać, nawet bez poprzedniego przeczytania. Przesłuchany następnie komisarz policyi Recsky, człowiek bardzo gwałtowny, który w nocy na 21 maja 1882 wydobył z Maurycego Scharfa tę opowieść, która służy za podstawę oskarżenia, zaprzeczył wprawdzie stanowczo, jakoby pogróżkami, a nawet biciem wymógł na tym chłopcu ową opowieść, jednakże cała prawie służba jego: woźnica, pokojowa, kucharka, służąca i ogrodnik zgodnie zeznają, iż przez okno widzieli, jak ich pan okładał Maurycego Scharfa nieustannie nahajką, jak go policzkował i nawet bić go kazał pandurom. Pokojowa wytoczyła nadto przed sądem skargę, że Recskey, dowiedziawszy się, iż ona przed ludźmi opowiedziała całe jego postępowanie z Maurycym Scharfem, zawołał ją do osobnego pokoju i wybił ją także nahajką, a następnie wypędził z domu. Recskey przeczy temu wszystkiemu.

Na posiedzeniu tem przewodniczący oznajmił, iż w skutek uchwały trybunału na wniosek obrony, zdjęto dozór policyjny z osób, poszlakowanych o dostarczenie sukien Estery Solymosy dla zwłok podsuniętych. Zaznaczyć należy kontrowersyę między prokuratorem a przewodniczącym trybunału co do sędziego śledczego Bary'ego. Pierwszy żądał, ażeby w rozprawie dla stwierdzenia różnych ważnych szczegółów przesłuchano Bary'ego, który ciągle obecny jest przy rozprawie jako słuchacz i podobno kieruje oznakami zadowolenia lub niechęci w audytoryum. Trybunał jednak nie zgodził się na to żądanie, którego przyjęcie byłoby pociągnęło za sobą wydalenie Bary'ego z audytoryum — a prokurator z tego powodu zastrzegł sobie wniesienie zażalenia nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj plenarne posiedzenie pod przewodnictwem p. E. Simona, na którem załatwiła sprawę większej doniosłości. Przed dwoma miesiącami przesłała tutejsza Izba Ministerstwu, projekt zmiany ordynacyi wyborczej. Według tego projektu miała być Izba podzieloną na dwie sekcye, a mianowicie na sekcyę handlową, złożoną z 17 członków i na sekcyę przemysłową, złożoną z 15 członków, z których połowa, co trzy lata, miała występować i miały być przeprowadzane nowe wybory. Ministerstwo przyjęło ten projekt do wiadomości, ale z swej strony poczyniło pewne uwagi, które rozbierała najpierw specyalna komisya Izby, a wczoraj rozbierano je na plenarnem posiedzeniu. Przedewszystkiem uczyniło ministerstwo uwagę, że celem uzupełnienia Izby należałoby przyjąć parzystą liczbę członków tak jednej, jak i drugiej sekcyi. Ta uwaga trafiła do przekonania komisyi, która proponuje, ażeby sekcya handlowa Izby składała się z 18, a sekcya przemysłowa z 16 członków. Wniosek ten przyjęto. Dalej poczyniło ministerstwo uwagi co do rozkładu na pojedyncze kategorye wyborców uprawnionych do głosowania. Zgodnie z uwagami temi, akceptowanemi przez komisyę, uchwaliła Izba, że w obu sekcyach wyborcy mają być podzieleni na trzy kategorye, a mianowicie: W sekcyi handlowej należeć będą do pierwszej kategoryi ci, co opłacają co najmniej 100 złr. podatku; ta kategorya wybierać będzie 2 członków. Do drugiej kategoryi należeć będą opłacający co najmniej 8 złr. 40 cnt. podatku i ta kategorya wybierać będzie 14 członków. Do trzeciej kategoryi należeć będą opłacający co najmniej 3 złr. 15 cnt. podatku i ci wybierać będą 2 członków, czyli razem liczyć będzie sekcya handlowa 18 członków. W sekcyi przemysłowej wybierać będą opłacający co najmniej 100 złr. podatku, 2 członków; opłacający wyżej 42 złr., 4 członków, a opłacający co najmniej 42 złr. 10 członków, czyli razem 16 członków. Co do podziału na okręgi wyborcze, uchwaliła Izba zgodnie z wnioskami komisyi opartemi na uwagach poczynionych przez ministerstwo, że w sekcyi handlowej wybiera pierwsza i druga kategorya z całego okręgu, a trzecia kategorya głosować będzie powiatami afiliowanemi do okręgu Izby. Tak samo odbywać się będą wybory do sekcyi przemysłowej. Uchwalono także, że do kompletu Izby wymaganą będzie odtąd obecność co najmniej 17 członków. Co do składu komisyj wyborczych, zaproponowało ministerstwo, że te komisye składać się mają z czterech członków, z których jeden członek ma być mianowany przez Namiestnictwo z terna, proponowanego przez lwowską Reprezentacyę miejską, a trzej członkowie mają być mianowani przez Namiestnictwo na propozycyę komisarza rządowego za porozumieniem z Izbą. Izba uchwaliła na wniosek p. Markiewicza, że jeden członek komisyi wyborczej ma być mianowany przez Namiestnictwo z terna przedłożonego przez tutejszą Radę miejską, a trzej inni członkowie mają być mianowani przez Namiestnictwo z terna przedłożonego przez Izbę handlową i przemysłową. Zgodnie z życzeniem ministerstwa uchwaliła także Izba proceder co do samego aktu głosowania. Dotychczas był zwyczaj, że karty głosowania zwożono z powiatów do Lwowa; odtąd, jeżeli projekt zostanie zatwierdzony, karty głosowania składane będą w urzędach gminnych, poczem za pośrednictwem starostw zostaną przedłożone lwowskiej komisyi wyborczej.

⁂ **Bank Krajowy** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ustanowiony we Lwowie uchwałą Sejmu krajowego na dniu 21 października 1881 r. wydaną, rozpoczął z dniem 1 lipca 1883 r. czynności wymienione w nadanym mu statucie, zatwierdzonym reskryptami c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 2 maja r. z. do l. 6646 i z dnia 5 września r. z. do l. 12.983.

Firmę rzeczonego Banku, w wyrazach po polsku:

Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

po niemiecku:

Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau

po francusku:

Banque du royaume de Galicie et Lodomerie avec le grand duché de Cracovie

wypisaną lub oznaczoną drukiem podpisywać będą zbiorowo:

1. Naczelny dyrektor Banku krajowego Antoni Wrotnowski, łącznie z dyrektorem tego Banku, Władysławem Smolką.

2. Jeden z powyżej wymienionych dyrektorów, łącznie z Michałem Dymetem, członkiem Rady nadzorczej, a zarazem zastępcą dyrektora Banku.

3. Jeden z wymienionych dyrektorów albo zastępca dyrektora, łącznie z kasyerem Banku Julianem Horoszkiewiczem jako prokurzystą.

⁂ **Zarząd centralny** Towarzystwa „Kółek rolniczych" w dalszym ciągu sprawozdania swego z d. 30 kwietnia r. b. podaje do wiadomości, że od tego czasu zawiązane zostały kółka rolnicze: w powiecie Brzeskim, w Jadownikach Podgórnych, w Gorlickim, w Ciężkowicach; w Kałuskim, w Studziance i Wojniłowie i Lwowskim, w Czyszkach; w Mościskim, w gminach: Balice, Myślatycze, Radochońce, Tuligłowy i Złotkowice; w Tarnowskim w gminach: Poręba Radlna i Wierzchosławice, w Rudeckim, w Pohorcach; w Rzeszowskim, w Malawie; w Żywieckim, w Radziechowcach. Dotąd, w ciągu siedmiu miesięcy zorganizowano 51 kółek rolniczych, z liczbą członków zwyczajnych 1.031.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost pisze: Podróż Najj. Pana po Styryi równa się pochodowi tryumfalnemu. Zewsząd spieszy ludność, aby widzieć Najj. Pana, wszędzie pojawienie się ukochanego Władcy budzi zapał tak serdeczny, jaki może tylko wydobyć się z piersi Styryjczyka, gdy objawia swoje przywiązanie do Cesarza. *Grazer Zeitung* w następującym artykule wypowiada radość mieszkańców Styryi z powodu przyjazdu Najj. Pana: „Sześć wieków dobiega, jak Styrya przeszła pod łagodne panowanie Władców z Domu Habsburskiego, a dzisiaj rozpoczynają się w naszem mieście i w całym kraju uroczystości, które mają obudzić wspomnienie tej wiekopomnej chwili, w której Styrya została połączoną z dzierżawami Habsburskiemi. Dzieje tych sześciu wieków dają świadectwo ścisłej łączności między ludem styryjskim i jego książętami, świadczą o wiernej miłości Styryjczyka do swojego Monarchy i Pana. Dzisiaj przybywa Najj. Pan do stolicy kraju, aby dać Najw. sankcyę uroczystości krajowej, i uszczęśliwić nas dłuższą Swoją obecnością. W podniosłym nastroju i pełni radości witamy Dostojnego Monarchę; z głosem dzwonów i dźwiękiem muzyki mięszają się pełne zapału okrzyki ludności, a powiewające chorągwie, kwiaty i wieńce dają wyraz naszej najżywszej radości, z tysiąca zaś piersi wyrywa się cicha do Niebios modlitwa i życzenia: Oby Bóg zachował i ochraniał naszego Cesarza! Przez sześćset lat była Dynastya symbolem państwa, a wielkie wspaniałe cnoty i przymioty zdobiły władców z Domu Habsburskiego. Z pośród ich szeregu podnosi się świetlana postać Jego Ces. i Król. Mości Franciszka Józefa, Twócy odmłodniałej Austryi. Jego niewyczerpana dobroć, Jego ścisła sprawiedliwość, i wszystkie wielkie cnote książęce, jakie Go zdobią, są potężnym węzłem łączącym w jedną wielką całość ludy tego pięknego państwa; pełni ufności składają wszyscy swoje losy w Jego ręce; rozdzieleni mową i obyczajami, różni w życzeniach i dążeniach, są jednej myśli w uczuciach miłości i najwyższego szacunku dla swego Monarchy".

Telegramy tak wyczerpujący podały nam obraz przyjazdu i dotychczasowego pobytu Naj. Pana w Gracu, że nic nam już nie pozostaje do dodania. Według depeszy, którą odebraliśmy wczoraj już po zamknięciu *Gazety* — wczorajszej rewii wojskowej w Goestingern towarzyszyła prześliczna pogoda. Już od wczesnego rana dążyła ludność grupami do Goestingernu. Domy wzdłuż długiej drogi udekorowano chorągwiami w barwach cesarskich, państwowych i krajowych, tudzież ozdobiono portretami Naj. Państwa, Rodziny cesarskiej; Następcy tronu i Arcyksiężnej Stefanii, festonami etc. Nawet najuboższe chaty w Au były udekorowane. Z ruiny Goesting powiewały olbrzymie chorągwie o barwach krajowych. Przed mostem u wjazdu na plac rewii wystawiono olbrzymią bramę tryumfalną. Wystąpiła szósta dywizya wojsk. Naj. Pan rozkazał wojskom wykonać najrozmaitsze ćwiczenia, które znakomicie wypadły. Podczas przejazdu tam i z powrotem, wielotysięczne tłumy witały Naj. Pana entuzyastycznemi okrzykami, które na chwilę nie ustawały. Po powrocie Naj. Pan odbył przegląd straży ogniowej.

Dalsze szczegóły odnoszące się do dnia wczorajszego, podaje dzisiejszy telegram gracki.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie zaznaczają wiadomość, że po powrocie Naj. Pana ze Styryi i Krainy odbędzie się zjazd Naj. Pana z cesarzem niemieckim.

Tylko w części wczorajszego nakładu mogliśmy pomieścić telegram, streszczający godny uwagi artykuł *Pester Lloyda* w sprawie decentralizacyi kolei i stosunku Austryi do Niemiec. Autor tego artykułu, opierając się na informacyach zasięgniętych w kołach decydujących, kreśli obraz usposobienia panującego obecnie w łonie rządu. Rząd nie może przyznać egzystencyi tak zwanej kwestyi decentralizacyi kolei żelaznych. Polityka kolejowa rządu opiera się tylko na ekonomicznych potrzebach i nie ma nic wspólnego z narodowościowemi lub partyjnemi aspiracyami. Wiedeń musi pozostać siedzibą wszystkich władz centralnych; jednakże ze względu na handlowe interesa i służbę techniczną, potrzebne jest powołanie do życia niższych urzędów, przeciw utworzeniu których przy zachodniej sieci żelaznej nawet opozycya nic

nie miała do zarzucenia. Nie jest rzeczą wcale już postanowioną, jakoby tego rodzaju urzędy miały być instalowane w stolicach krajowych; owszem mogą być one tam urządzone, gdzie tego wymagają interesa obrotu i względy strategiczne. Rząd w każdym razie zażąda zdania kierujących kół rządowych i poinformuje się o ich celach i życzeniach. W tym kierunku obce są rządowi wszelkie transakcye, koncesye, kompromisy.

Co się tyczy twierdzenia, że wewnętrzna polityka austryacka nie da się pogodzić z warunkami niemiecko-austryackiego przymierza, twierdzi artykuł *Pester Lloyda*, że właśnie zasługą jest hr. Taaffego, iż utrwalił myśl takiego przymierza, że je spopularyzował. Stronnictwo panslawistyczne w Czechach za rządów hr. Taaffego stopniało do nic nieznaczących rozmiarów, nieufność do polityki i zamiarów ks Bismarcka została uchyloną, a wszystkie stronnictwa przekonały się, że ks. Bismarck pragnie pokoju i jego rękojmię upatruje w austryacko-niemieckiem przymierzu. O zesłowianizowaniu Austryi nie może być mowy, lecz zarazem zgermanizowanie jej nie jest potrzebne do niemiecko-austryackiego przymierza.

Pozostawiająca swoim ludom najobszerniejszą swobodę rozwoju indywidualnego Austrya, odpowiada bezwątpienia lepiej intencyom Niemiec, aniżeli Austrya, któraby chciała wytworzyć męczenników narodowych.

W Wiedniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady zdrowia, w celu zastanowienia się nad środkami, które zalecić wypada rządowi austryackiemu w celu zapobieżenia zawleczeniu cholery w granice państwa austryackiego. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi, Rada uchwaliła, że ze względu na ostry charakter panującej obecnie w Egipcie cholery, widzi się zmuszona polecić rządowi austryackiemu wprowadzenie natychmiast w życie wszystkich tych przepisów, które zastosowano w 1879 roku, gdy w Rossyi w Wietlance, wybuchła dżuma.

Ośmiu studentów Polaków, aresztowanych w Warszawie w skutek znanych kwietniowych zaburzeń, i trzymanych dotychczas w petropawłowskiej twierdzy w Petersburgu, zostało obecnie puszczonych na wolność. Zastosowano do nich wyrok sądu akademickiego, na mocy którego będą na zawsze wydaleni z uniwersytetu i odstawieni do miejsca pochodzenia.

Do *Pol Cor.* donoszą z Paryża, że nominacya ambasadorów francuskich przy dworach wiedeńskim i petersburskim nastąpi dopiero po powrocie do Paryża p. Waddingtona, który reprezentował rzeczpospolitę na koronacyi w Moskwie.

W francuskiej Izbie deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych, że interpelacyę w kwestyi Tonkinu przyjmie w przyszły poniedziałek dnia 9 b. m., gdyż w sobotę spodziewa się przybycia kuryera. Cassagnac, zabrawszy głos, mówi, że rozpatrzenie kwestyi Tonkinu nie jest sprawą frakcyjną, ale kwestyą interesu francuskiego. Życzy sobie, ażeby Izba porozumiała się z rządem co do dnia interpelacyi, ażeby termin nie został znowu odroczony. Deputowany Blancsube proponuje wtorek na wypadek, gdyby się kuryer opóźnił, następnie Izba proponuje wtorek jako dzień dla interpelacyi i dyskusyi w kwestyi Tonkinu.

Według depeszy *Köln. Ztg.* potwierdza się wiadomość, że Rossya nie odmawia wcale pośrednictwa w nieporozumieniu francusko-chińskiem. Rząd francuski decyduje się wobec niebezpieczeństwa cholery, na pewne ustępstwa w Tonkinie i chce przyznać Chinom zwierzchnictwo nad pewną częścią terytoryum annamickiego. W takim razie zostałby odwołany p. Tricou a zastąpiłby go baron Ring. Chiny musiałyby się wówczas zgodzić na otwarcie rzeki Czerwonej i Yunanu dla handlu.

Union donosi z Rzymu, że odpowiedź prezydenta Grevy'ego na list Papieża odeszła z Paryża, uzupełniona poufną notą ministra Ferryego. Nota ma być nader uprzejma i pojednawczą, ale zwraca uwagę, że we Francyi trudno położyć kres wzrastającej agitacyi antiklerykalnej, i że katolicy Francyi nieprzyjaznie są usposobieni dla rządów republiki i starają się mu stwarzać trudności.

Angielski konsul generalny Mallet zawiadomił rządowe władze egipskie, że gubernator Cypru wzbronił wstępu na wyspę mieszkańcom uchodzącym z Egiptu przed niebezpieczeństwem cholery. Wyjęci są z pod tego zakazu jedynie ci Egipcyanie, którzy posiadają na Cyprze własne domy, jakoteż urzędnicy angielscy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 3 lipca. Najj. Pan po przeglądzie wojsk odbył inspekcyę straży ogniowej, udzielał o godzinie 10 ogólnych prywatnych posłuchań, przyczem przyjmował wiele deputacyj, notablów i osoby prywatne. O godzinie 2 zwiedził lazaret wojskowy, i powszechny szpital miejski. O godzinie trzy kwadranse na czwartą Najj. Pan wraz ze świtą przybył do wspaniale i artystycznie przystrojonej strzelnicy. Wśród dźwięków hymnu ludowego i pełnych zapału okrzyków zgromadzonych strzelców, złożyła Najj. Panu cześć swoją starszyzna strzelecka z naczelnikiem swym na czele, który miał przemowę, i zakończył najuniżeńszą prośbą, aby Najj. Pan zachować i nadal raczył w Swojej łasce i opiece towarzystwo strzeleckie. Najj. Pan odpowiedział na to, że chętnie popiera i będzie popierał interesa towarzystwa. Następnie na czele strzelców powitał Monarchę hr. Meran, zanosząc prożbę, aby Najj. Pan raczył być przekonany o lojalności i przywiązaniu strzelców styryjskich. Najj. Pan odparł, że był i jest przekonany o tem przywiązaniu. Słowa monarsze powitali zgromadzeni grzmiącemi okrzykami. Gdy Najj. Pan wszedł do sali strzeleckiej, dziewica przybrana w strój narodowy, doręczyła Monarsze prze pyszny bukiet z kwiatów alpejskich, przyczem przemówiła w krótkich słowach, na które Najj. Pan jak najłaskawiej odpowiedział. Następnie odbył Najj. Pan *cercle* w sali, gdzie znajdował się don Alfons, księżna Marya i liczna doborowa publiczność, między innemi wiele dam w strojach narodowych. Najj. Pan dał dwa celne strzały, co zwiastowano zgromadzonej publiczności salwami moździerzowemi. Następnie Najj. Pan raczył zapisać Najd. Imię Swoje do księgi pamiątkowej, (do księgi tej zapisał się Monarcha już po dwakroć, w r. 1856 i 1870), poczem wstąpił do bufetu, urządzonego w guście staroniemieckim, zwiedził salę, w której przechowane są pamiątki, i udał się wreszcie na terasę, zkąd pyszny przedstawia się widok na całą okolicę. W przechadzce po strzelnicy zaszczycił Monarcha przemówieniem wielu członków towarzystwa strzeleckiego, i opuścił o godzinie $4^{1}/_{2}$ strzelnicę, żegnany tysiącznemi okrzykami przy odgłosie muzyki, grającej hymn ludowy.

Przedstawienie w teatrze wypadło znakomicie. Najj. Pan był na niem obecny od początku do końca. Publiczność powitała Monarchę z nieopisanym zapałem. Sala przedstawiała wspaniały widok. Prolog i sześć obrazów z historyi styryjskiej, przyjęto frenetycznemi oklaskami. Entuzyazm doszedł punktu kulminacyjnego przy ostatnim obrazie, przedstawiającym hołd Styryi Austryi złożony. Osoby, które brały udział w tym obrazie, udały się następnie do loży dworskiej, a powróciwszy ztamtąd, ponowiły akt hołdu. Monarcha opuścił teatr wśród grzmiących okrzyków. Najj. Pan, widocznie wzruszony temi objawami przywiązania, dziękował za nie najuprzejmiej.

Praga, 3 lipca. Rezultat wyborów z kuryi większych posiadłości jest następujący: Konserwatywni kandydaci otrzymali 208 głosów, liberalni 167. Ostatni przeto upadli mniejszością 41 głosów.

Nyiregyhaza, 3 lipca. Żydowski wioślarz Herszko, oskarżony w sprawie podrzucenia trupa, cofa zeznania, przed sędzią śledczym poczynione. Robił on te zeznania w rozpaczy — ponieważ go dręczono, całemi milami transportowano pod siedzeniem wozu, zamknięto w stajni i przymuszono wypić kilka litrów wody. Sędzia śledczy przyrzekł mu, że go uwolni, jeżeli zrobi zeznanie, inaczej źle z nim będzie. Nie wie nawet, co mówił, ponieważ był w wielkim strachu. — Przed sądem nie miał odwagi do cofnięcia zeznań — dopiero, gdy go uwolniono, zgłosił się i cofnął. W dalszym toku rozprawy skonstatowali obrońcy, że Herszko przy pierwszem przesłuchaniu zeznał, iż jest niewinnym i że oświadczył wobec dozorców więzienia i tłómaczów sądowych, iż musiał podpisać protokół, z którego nie rozumiał ani słowa. Flisak Matey opowiadał znaną historyą o podrzuceniu trupa i powiedział w oczy Herszkowi, że on ubierał trupa w suknie przygotowane. Obrońcy użalają się, że publiczność wpływa na świadków i tamuje bieg rozprawy. Zeznania Mateya są w sprzeczności z poprzedniemi zeznaniami, widocznie świadek ten został przez osoby trzecie pouczony, jak ma zeznawać. Sąd wydelegował trzech lekarzy dla zbadania wzroku Maurycego Scharfa i przekonania się, czy przez dziurkę od zamku mógł widzieć, co się dzieje w bożnicy.

Berlin, 3 lipca. Według dzienników wieczornych zamierza dzisiaj odwiedzić księcia Bismarcka w Friedrichsruhe, ks. Orłow, który przybył tutaj wczoraj w przejeździe do Paryża.

Haaga, 3 lipca. Rozporządzenie rządowe z dnia 1 b. m. powiada, że wszystkie okręta przybyłe z zakażonych portów egipskich, mają być traktowane według ustawy z r. 1877, którą postanowił rząd poddać jak najobszerniejszej interpretacyi.

Paryż, 3 lipca. Rząd zarządził 24-godzinną obserwacyę wszystkich okrętów przybywających z Indyj i Egiptu, rozkazał je desinfekcyonować, niemniej wszystkie podejrzane przesyłki poddać kwarantannie, która może trwać aż do dni 10. Dalej zakazał surowo przywozu z Włoch szmat i gałganów.

Do Agencyi Havasa donoszą z Damietty: Rada sanitarna rozlokowała ludność pod namiotami, zakażoną dzielnicę kazała częścią desinfekcyonować, częścią spalić. Wojsko pełniące służbę kordonową, otrzymało rozkaz strzelania na tych, którzy chcieliby się przedrzeć przez pas kordonowy.

Rzym, 3 lipca. *Moniteur de Rome* pisze, że nowa pruska ustawa kościelna da możność kościołowi zaradzenia najgwałtowniejszym potrzebom urzędu duszpasterskiego. Ustawa ta jednak byłaby bez trwałej wartości, gdyby rokowania między Prusami i Watykanem nie miały doprowadzić do *modus vivendi*. Państwo musi nadać pewną podstawę głównym swobodom kościelnym, nim kościoł zdecyduje się na koncesye. Gdyby Prusy nie chciały opuścić dotychczasowego dwuznacznego stanowiska, wówczas ustawa uchwalona temi dniami przez Izby pruskie, wywołałaby tylko nowe zatargi.

Bukareszt, 3 lipca. Rząd zarządził dla portów morza Czarnego i Dunaju środki zaradcze przeciw cholerze i oddał w tym celu do dyspozycyi rady sanitarnej sto tysięcy franków,

Belgrad 3 lipca. Minister sprawiedliwości ustanowił osobną komisyę w Niczu dla załatwienia procesów agraryjnych między Serbami i Turkami.

Podpułkownik Franesewicz zostanie wysłany w sierpniu na manawra do Chalonu. Poseł Gruicz (w Konstantynopolu) otrzymawszy trzymiesięczny urlop, przybył tutaj.

Ateny, 3 lipca. Utrzymując w pełnej mocy rozporządzenie z d. 29 czerwca, zaprowadzające dla okrętów i przesyłek z Egiptu pięciodniową kwarantannę, zarządziły władze 11dniową kwarantannę specyalnie dla okrętów i przesyłek z Port-Said, niemniej wszystkich okrętów, które przepływały kanałem suezkim. Te ostatnie okręta zostaną przypuszczone tylko do portów w Korfu, Delos i Salamis.

Konstantynopol, 3 lipca. Okręta i przesyłki z Egiptu i morza Czerwonego podlegają w Malcie 21-dniowej kwarantannie.

Aleksandrya, 3 lipca. W Damiecie umarło wczoraj na cholerę 130 osób, w Mansurah 12, w Samanud 4.

Grac, 4 lipca. Po przedstawieniu w teatrze Najj. Pan był obecny na przedstawieniu żywych obrazów, urządzonem w teatralnej sali redutowej. Monarcha wyraził szczególniejsze zadowolenie z powodu udatności wszystkich obrazów, podnosząc przedewszystkiem ich historyczną wierność; zaszczycił także przemówieniem kilka dam i mężczyzn.

Paryż, 4 lipca. Zdaje się być już rzeczą pewną, że projekt ustawy o konwencyi z towarzystwami kolejowemi, w skutek zbyt powolnych obrad komisyjnych, nie będzie mógł być załatwiony przed feryami parlamentarnemi.

Londyn, 4 lipca. W Izbie wyższej oświadczył lord Granville, że nie ma na to dowodu, jakoby cholera została przeniesioną z Indyj do Egiptu. Rząd egipski rozwija znakomitą energię. Na Cyprze, Malcie i Gibraltarze zaprowadzono kwarantannę. Rząd angielski poczynił odpowiednie środki ostrożności.

Wiedeń, 4 lipca. Hr. Paryza, ks. Alençon, ks. Nemours, hr. Harcourt i Morhain przybyli tu dzisiaj rano i zamieszkali w Hotelu *Imperial*. Morhain udał się bezzwłocznie do Frohsdorfu, reszta przybyłych odjeżdża tam po południu.

Madryt, 4 lipca. Zapewniają, że według urzędowego doniesienia skonstatowano cholerę na Malcie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 lipca [illegible] 1 min. 55. Losy kredyt[illegible] —·—, [illegible] akcye kredyt. 294 —, Akcye angl[illegible] 104·75, Akcye banku Union 113.75, Akcye kolei Karola Ludwika 295·75 Akcye kolei północnej 269·25, Akcye kolei południowej 154 80 Akcye kolei Alföld 170 50, Akcye kolei Elżbiety 325·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169 25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—, Wiedeńskie losy 122 50, Akcye kolei Rudolf —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Gal. [illegible]kie obligacye indemnizacyjne [illegible]9·—, Losy regulacyi Cisy 110·10, Losy tureckie. 24·50, Węgierska renta 88 77, Akcye banku związkowego 104·75, Akcye banku obrotowe[illegible] —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej [illegible] Akcye kolei państwowe —·— Rubel [illegible] owy 1·16$^{3}/_{4}$. Węgierskie losy 114·75, [illegible] —.— [illegible] bienie —.

Wiedeń, 3 lipca 1[illegible]3, godzina 4 min. 45. Akcye kredytowe — —, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·— Kolej Karol Lud. —·—. Południowa — R[illegible] —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Ga[illegible]cyjskie obligacye indemnizacyjne — — Gali[illegible]ki bank rustykalny 100·50, Losy z roku [illegible] —·—, Napoleondor [illegible] Rubel pa[illegible] Usposobienie —.

Wiedeń, 4 lipca 1883, godzina 1[illegible] min. 40 Akcye kredytowe 292·30, Anglo-Austr 103·25, Unionbank 112·50. Kolej Karola Ludw. 293 75, Południowa 153·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 185[illegible] —·—, Napoleondor 9 50—. Rubel papierowy 1.16$^{3}/_{4}$. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 3go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10 50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 25 do 34 50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.48, do 10 52 [illegible] rzepak (sierpień—wrzesień [illegible] do 14 60 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 188 — m. żyto — [illegible] 57·80, olej rzepakowy 66·— m. [illegible]zecin: Pszenica [illegible] —. Paryż. [illegible] 159 kilogr. 56·50 fr., olej rzepakowy 103 75 fr., spiritus [illegible] — [illegible] W[illegible] [illegible]nica —·

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 lipca 1883.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Wodzicki z Olejowa. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. M. Drohojowski z Czorsztyna. S. Drohojowski z Czorsztyna. A. Słonecki z Zadurowa. J. Romański z Wołynia. Dr. H. Kiesler z Czerniowiec. Dr. A. Brilland z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp. M. Ceglecki z Koszlak. Z. Lanc z Sopuszyna. D. Wiśniowski z Lackiego. E. Woźniakowski z Tarnopola. Dr. M. Schmetterling z Grzymałowa.

Hotel Langa

Pp. L. Neurad z Wiednia. J. Mandel z Wiednia. A. Schweinburger z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. F. hr. Potulicki do Glinian. W. Pruszyński do Brodów. S. Pruszyński do Krakowa. S. Sarnecki do Turyńki. E. Radziejowski do Wojsławic. K. Krokoszyński do Jaworowa. S. Swieykowski do Uherec. I. Chądzyński do Warzawy. J. Wroczyński do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca) o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 4 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.51mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 19.3°C Psychrometr wilgotny + 17.5°C Prężność pary 13.8mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 4.

Temperatura powietrza + 15.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 760 81mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.4°C.
Najniższa temp. w nocy 16.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5

Dla 5 lipca

E. = + 4m 13,s89. Θ° = 6h 52m 17,s..
Zachód słońca 4 lipca 8h. 9m.,5., wschód o 15h. 59m., 1

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m6 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 2,h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 4,h 5.

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w sutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

3 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,76	732,70	732,65
Stan termometru suchego w st. Cels.	+25,1	+18,5	+18,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+19,0	+17,0	+15,1
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,6	13,5	10,8
Wilgotność powietrza względna w %.	54	85	68
Stan nieba.	5	3	2
Kierunek wiatru.	n.	sw.	w.
Moc wiatru.	5	3	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0mm.0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 25 5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 9,2			

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych.

Czerwiec 1883	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w mm.	730,01	738,85	30	720,65	23
Temperatura powietrza w stop. Cels.	+17,95	+ 29,8	16	+ 9,4	21

Średnia prężność pary 10,mm61
" wilgoci względnej . . . 70,38%
" stanu nieba 6,19

Suma opadu była w miesiącu czerwcu 138,8 mm., największa ilość opadu 42,6mm przypada na dzień 25y; ilość dni z deszczem 16, z gradem 2, z burzą 3.

Kierunek wiatru	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
był o 2.h	2	0	2	0	3	1	6	1	15
9.h	3	2	1	3	2	3	8	1	7
19.h	0	0	3	0	3	1	9	0	14

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θo. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe.

Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność. Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 3 lipca 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	295 50	298 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 —	171 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250 —	255
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 40	100 40
" " " 4 pr. w. a.	89 50	90 50
" " " 5 pr. okresowe	99 40	100 40
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l	86 40	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
" " " 5 pr. w. a.	97 80	98 80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 75	101 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	102 50
" " " " " 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 70	99 70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 -
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
" Stanisławowa	22	24
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
" " papierowy	1 15½	1 16½
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 28 czerwca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.40	78.60
luty-sierpień	78.40	78 60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.—	79.15
kwiecień-październik	79.—	79.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.—	120.50
" " 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	135.40	135 80
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
" " 1864 po 100 zł.	167.50	168.—
" " 1864 po 50 zł.	167 50	168.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.25	93.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.30	99.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.50	—.—
Galicyi	98.75	99.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	99.75
Węgier	100.50	101 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.—	297.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	870 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590.—	592.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222 25	222 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
[illegible]	2800	2805
	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300.—	300 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.	169 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	325 —	325.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153.75	154.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
" " " " premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
" " " w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
" " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct	89.50	90 50
" " " po 5 proct.	99.40	100 —
" " po 5 proct w 3. latach zwrotne	99.40	100 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 90	102 30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101 —	102.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.40	95.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	93.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k	105.—	105 50
" po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.75	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98 75	99 25
z r. 1868	95.80	96 30
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 25	170 75
Clary'go po 40 zł. m. k.	38 50	39.—
[illegible]	108 —	109 —
	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38. —	40. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	43 75	44 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle		
Augsburg na 100 zł. w. p.		—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfort za 100 mark w. p. n.		
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 95	120 10
Paryż za 100 fr.	47.42 50	47 47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 67.	5 68 —
" pełnej wagi	5.68	5.70
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51 —
Rossyjski imperyał	9.78 —	9.80
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	—.—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 3 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	60
" " " w srebrze	79	40
Renta w złocie	99	20
5% austr. renta marcowa	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	240	—
" " kredytowego	295	75
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	67—
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1971. (4490 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie grzywny w kwocie 10 złr. w. a. z pn. na rzecz funduszu propinacyjnego przeciw Izakowi Wolf przyznanej, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 22 w Łopuszance lechnowej, a to: na piewszych dwóch terminach 26 czerwca 1883 i 26 lipca 1883 o godzinie 9 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby tej nie uzyskano a na trzecim terminie dnia 28 sierpnia 1883 ceny równającej się zabezpieczonym wierzytelnościom nie ofiarowano, zostanie rzeczona rzealność po ułożeniu ułatwiających warunków w dniu 19go września 1883 na czwartym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 15369 (4495)

Celem obsadzenia opróżnionej hurtowni tytoniu i stempli i blankietów stemplowanych wekslowych w Budzanowie rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w zadatek 200 złr. mogą być wniesione do godziny 2 z południa dnia 20 lipca 1883 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 25 czerwca 1883.

L. 481. (4189 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomem czyni, że dnia 10 sierpnia 1883 o 10tej godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż pół morga gruntu, do realności l. d. 145 w Jarosławiu leżajskie przedmieście należącego, Bazylego Liśkiewicza własnego, celem zaspokojenia pretensyi Jana Skarbka w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Na terminie tym grunt za lub wyżej, a nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Juliana Ruczki.

Jarosław, 26 marca 1883.

Zl. 7385. (4161 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 18 Juli, 21 August und 18 September 1883 jedesmal um 10 Uhr V. M. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Johann Jakób Matheis jun. laut dörflichen Urkundenbuches Tom. 3 pag. 255 und 256 gehörigen in Ugarsthal gelegenen Grundwirtschaft NC. 40 zu Gunsten des Carl Zoffal zur Hereinbringung der Forderung von 200 fl ö. W. sNG. vorgenommen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswert pr. 1530 fl.

Das Vadium beträgt 153 fl. ö. W.

Die Veräußerung wird bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerte, beim dritten Termine aber auch unter demselben, jedoch nicht unter dem, der Gesammtsumme aller hypotezirten Forderungen gleichkommenden Betrage statlfinden, und falls die Veräußerung auch um diesen Betrag zu Stande nicht kommen sollte, so werden sämmtliche Gläubiger zur Festsetzung erleichternder Bedingniße auf den 19 Oktober 1883 um 10 Uhr V. M. vorgeladen.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die sonstigen Bedingniße, können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für den dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Zoffal, so wie für diejenigen Gläubiger, die erst nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges Rechte am feilzubietendem Grundbuchskörper erwerben oder denen der Feilbiethungsbescheid aus welchem immer Grunde gehörig nicht zugestellt werden sollte wird zum Kurator Dr. Madejski von Kałusz bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 31 Dezember 1883.

L. 4469. (4205 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Feuer w kwocie 40 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 174 w Szechyniach położonej, dłużniczej masy spadkowej po Leizorze Mehr własnej, w dniu 20 lipca 1883, w dniu 24 sierpnia 1883 i w dniu 25 września 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Przemyśl, 20 kwietnia 1883.

Licytacye.

Z. 1135. (4480 1—3)

Bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska gelangen im Offertwege zur Veräußerung.

1) Eine stehende Dampfmaschine von 4 Pferdekräften und 60 Umdrehungen mit 2 Fundamentsteinen, Schwungrad und Antriebriemenscheibe jedoch ohne Transmissionswellen.

2) Ein cilindrischer Dampfkessel von 3.45 Meter Länge sammt Vorwärmer, Sicherheits und Feuerungs-Armatur, aber ohne Speis und Dampfrohre.

3. Vier alte schmiedeiserne Wellen in der Gesammtlänge v. 6.85 Meter, 12 Riemenscheiben verschiedener Dimension 2 konische Räder und 2 Hänglager.

Die Maschine und deren Bestandtheile sammt Verzeichniß darüber können bei der k.k. Tabakfabrik in Monasterzyska eingesehen werden.

Kauflustige werden eingeladen ihre schriftlichen mit einer 50 kr. Marke versehenen Offerte unter Beischließung eines Vadiums von fünfzig (50) Gulden ö. W. bis 1 August l. J. 3. 4 Uhr Nachmittags bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska versiegelt zu überreichen.

Monasterzyska, am 6 Juni 1883.

L. 2903. (4181 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Józefa Barteczki w kwocie 13 złr. 52½ ct. z przyn. odbędzie się Żywieckim sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż hipotecznej realności pod l. k. 56 w Siennej położonej, Jana Barteczki własnej, w dniach 18 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1883 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 408 złr., poręczne 41 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, 15 maja 1883.

L. 2045. (4009 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Anieli Olkuszników w kwocie 1000 złr. dnia 1 sierpnia 1883 r. o godzinie 10 przed południem, realność pod l. 272 w Wieliczce przymusowo sprzedaną będzie i to za cenę szacunkową 3077 złr. 55 ct. będącą zarazem ceną wywołania, lub też i za niższą, lecz wyrównującą wszystkim intabulowanym wierzytelnościom.

Zakład 307 złr. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 17 maja 1883.

L. 2204. (4292 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 14 września 1874 l. 3986 celem zaspokojenia należytości c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. w. a. z przyn. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 24 w Woli Duchackiej położonej, według ks. hip. gminy Wola Duchacka wyk. hip. nr. 24 poz. 1 haer. dłużników małoletnich spadkobierców ś. p. Pawła Koszałki własnej a to w trzech terminach dnia 16 lipca, 17 sierpnia i 19 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tut. odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi kwota 105 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

Podgórze, dnia 2 czerwca 1883.

L. 1451. (4267 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Franciszka Grölle dłużnych 15 rat po 12 złr. i reszty kapitału w kwocie 80 złr. 90 ct. z pn. sprzeda w dniach 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883 każdym razem o godz. 10tej rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność w Pławie pod l. 15 położoną, ciało hipoteczne stanowiącą.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Resztę waruków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, dnia 7 marca 1883.

L. 1450. (4265 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Jakóba Cygana dłużnych 15 rat po 12 złr. i reszty kapitału 63 złr. 3 ct. z pn. sprzeda w dniach 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883 każdym razem o godz. 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność w Młodochowie pod l. 6 położoną, ciała hipotecznego nie stanowiącą.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, 31 marca 1883.

L. 657. (4410 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Walentego Kralisza dłużnych 9 rat po 6 złr. i reszty kapitału w kwocie 74 złr. 4 ct. sprzeda w dniach 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność w Wojsławiu pod l. 5 położoną, ciała hipotecznego nie stanowiącą.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr. w. a

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. pr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, 21 marca 1883.

L. 4953. (4473 1—3)

W dniach 19 lipca 1883, 23 sierpnia 1883 i 20 września 1883 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Piotra Krychów w Suchowcach położonej, wykazem tabularnym l. 116 tejże gminy katastralnej objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 757 złr. 87 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Zakład 200 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże za taką przynajniej, któraby wystarczyła na pokrycie wszystkich podówczas intabulowanych wierzytelności.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 28go września 1882 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych weale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem adw. dr. Żywickiego w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 20 lutego 1883.

L. 10252. (4138 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski celem zaspokojenia należytości Hillela Beer Possa przypadającej od Bogumiła Hoffa w sumie 400 złr. z przynależytościami, rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności l. 2 w Kawiorach dłużnika własnej, w jednym terminie dnia 7 sierpnia 1883 o 10 przed południem za jakąbądź cenę.

Wadyum 67 złr.

Wartość szacunkowa 1322 złr

Resztę warunków w registraturze lub w komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Pieniążek w Krakowie.

Kraków, 14 kwietnia 1883.

Z. 7386. (4160 2—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 18 Juli und 21 August 1883 jedesmal um 10 Uhr V. M. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Jakob Mathias laut dörflichen Urkundenbuches Tom. II pag. 38 und 39 gehörigen in Ugarsthal gelegenen Grundwirthschaft NC 8 zu Gunsten des Carl Zoffal zur Hereinbringung der Forderung pr. 200 fl. ö. W. sNG vorgenommen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 970 fl., das Vadium beträgt 97 fl. Die Veräußerung wird nicht unter dem Schätzungswerthe stattfinden, und in diesem Falle wird die Tagfahrt zur Festsetzung erleichternden Bedingniß am 18 September 1883 um 10 Uhr V. M. abgehalten werden, und zu derselben sämmtliche Gläubiger vorgeladen.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Bedingniße, können in der dortgerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die Pupillarmaße nach Mathias und Maria Krzepicki, für die Nachlaßmaße nach Dorothea Hartisch, den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Zoffal, so wie für diejenigen Gläubiger die nach Ausstellung des Grundbuchsauszuges Rechte am feilzubietenden Grundbuchskörper erwerben, oder denen der Feilbiethungsbescheid aus welchem immer Grunde gehörig nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator Dr. Madejski von Kałusz bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 31 Dezember 1882.

L. 1746. (4084 2—3)

Dnia 28 sierpnia, 25 września i 29go października 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85|103 w Olszaniku powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Heleny Bac przeciw Katarzynie Poluszczak pto. 30 złr. i 10 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 337 złr. 50 ct.

Wadyum 34 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamia się Maryannę Wasylak opiekuna małolet. Oleny i Iwana Wasylaków, Macieja Poluszczaka, jako roszczących sobie prawa do tejże realności, tudzież tych wierzycieli z pobytu niewiadomych którymby uchwała niniejsza weale nie lub zapóźno doręczoną została do rąk adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Witza ustanowionego t. s. uchwałą z 7 grudnia 1881 l. 15598 kuratora.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 20 marca 1883.

L. 2958. (4235 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi Złoczowskiego sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 30 grudnia 1882 l. 10066 że 16 lipca 1883 o 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sumy 2000 rubli (a 1 fl. 24 ct.) w stanie biernym realności Nr. 6 Folwarki małe na rzecz upadłej firmy handlowej Chaje Katzenellenbogen i Feigi Schleifer intabulowanej, która na tymże za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

O czem się wszystkich interesantów zawiadamia z tem, że dalsze warunki można w sądzie przejrzeć.

Brody, 19 marca 1883.

L. 2504. (4035 2—3)

Dnia 9 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym na zaspokojenie pretensyi Tekli Konstantynowicz 2100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedż 87|112 części realności pod l. k. 195 w Nowym Sączu wykazem hipotecznym l. 466 objętej, fizycznie niewydzielonych, dłużnika Izraela Holländra własnych.

Sprzedaż nastąpi na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa 17059 złr. 71 ct.

Wadyum 1700 złr.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki w registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Frymetę Holländer, tudzież tych, którzyby prawa rzeczowe do realności tej po dniu 12go października 1882 nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Janczury.

Nowy-Sącz, 12 maja 1883.

L. 4808. (4119 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1883 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k. 110 w Jaworzniu Jana i Maryanny Czopików własnej, na zaspokojenie sumy 133 złr. 92 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu we Lwowie należnej.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 2242. (4299 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 13 lipca, 14 sierpnia i 13 września 1883, zawsze o godzinie 9 przed poł. sprzedaną zostanie realność pod l. 404 w Radziechowie położona, Jędrzeja Petermana własna na rzecz małoletnich spadkobierców śp. Antoniego Jachiewicza celem zaspokojenia 100 Zł. z pn. Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 7 maja 1883.

L. 1906. (4145 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi odbędzie się dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1883 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności włościańskiej objętej wykazem hip. l. 31 w księgach gruntowych gminy Lipina, Kuby Naczyka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 109 złr. 54 ct. w. a. z pn. na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim i niżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1882 prawo hipoteki uzyskali, jako i tych, którymby uchwała licytacyjna jak i późniejsze uchwały z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczonemi być nie mogły lub za pózno doręczone zostały, ustanowiono kuratorem p. Antoniego Niementowskiego, notaryusza w Żółkwi.

Żółkiew, dnia 3 maja 1883.

L. 1169. (4140 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy oznajmia, że celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 2 złr. 77 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 lipca i 20 sierpnia 1883 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 91, tab. 46, 47, w Brodach położonej, na 237 złr. oszacowanej, która tylko „za“ lub „wyżej“ ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

O czem się zawiadamia interesentów, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Majera Brauna, Szaje Hirsch, niemniej też wszystkich tych, którzy po dniu 26 listopada 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądźkolwiek powodu na czas doręczoną być nie mogła, przez kuratora dr. Henryka Starzewskiego ustanowionego i niniejszem edyktem z uwagą: iż do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin sądowy na dzień 20 sierpnia 1883 o 4 godzinie po południu wyznaczono.

Brody, dnia 7 lutego 1883.

L. 5989. (4137 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sumy 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Godla Fischera odbędzie się dnia 20 lipca, 24 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 122 położonej, wedle dom. 5 civ. pag. 252 n. 10, 11, 12 haer. dłużnika Chaskla M. Terkla własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 1073 zł. 16 ct.

Wadyum 107 złr. 31 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Frühlinga, a zastępcą tegoż p adw. dr. Glogiera.

Tarnopol, dnia 15 maja 1883.

L. 6960. (4134 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego w Wiedniu z daty 25 sierpnia 1882, l. 58922, celem zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie 13040 zł. 59 ct. w. a. z pn. dozwoloną i rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż dóbr Garlica murowana wedle ks. gł. tab. tom I. A pag. 117 poz. 1 i 3 haer. własności Maksymiliana Badera będących w trzech terminach to jest w dniu 7 sierpnia, 18 września i 30 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przez c. k. uprz. Bank hipoteczny przyjęta w kwocie 37150 zł. 73 ct. w. a. dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane będą tylko za powyższą cenę lub wyżej, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 3715 zł. Resztę warunków jak również akt oszacowania oraz wyciąg hipoteczny mogą być w t s. registraturze przejrzane. Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 22 marca 1883 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca na czasie lub w ogóle doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum adw. Dr. Dominika Markiewicza z substytucyą adw. Dr. Schoena.

Kraków, 25 maja 1883.

L. 3525. (4282 3—3)

W Żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 18 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1883 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 101 położonej Jana i Katarzyny Żoniów własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Zonia w kwotach 300 zł. i 40 zł.

Cena wywołania 549 zł. wadyum 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Bogdani w Żywcu.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec, dnia 7 czerwca 1883.

L. 17749. (4456 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. Sek. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, celem zaspokojenia przyznanej Towarzystwu gal. kasy zaliczkowej we Lwowie, od Marcina i Maryanny Gerusów kwoty 107 złr. 62 ct. wraz z 15 prc. odsetkami od dnia 15 sierpnia 1876 liczyć się mającemi, z kosztami sądowemi i egzekucyi w kwotach 8 złr 67 ct., 8 złr. 6 ct., 9 złr. 22 ct., 11 złr. 80 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów w kwocie 11 złr. 32 ct. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Marcina Gerusa własnej, w Krzywczycach pod n. k. 11 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 12 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1883 każdym razem o godz. 11tej przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 620 złr.

Wadyum 62 złr.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 19 marca 1882 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała obecna lub późniejsze w tym względzie zapaść mające, z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora adw. dr. Romanowskiego, z zastępstwem dr. Bodeka.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Lwów, 9 grudnia 1882.

L. 8343. (4421 3—3)

Dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jerzemu i Maryi małżonkom Masurykom pto 100 złr. a względnie 13 rat po 6 złr. a resztę kapitału 48 złr. 84 ct. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l k 134 wedle dom. Zagrody miejskie T. I. p. 93 n. 5 haer. ciało tabularne stanowiącej, dłużników własnej.

Na tych terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej wywołania 700 złr. sprzedaną będzie.

W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia warunków łżejszych termin na dzień 21 sierpnia 1883 o godz 10 rano, na który się wierzycieli z tem wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości uważani będą.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 30 kwietnia 1883

L. 6842. (4422 3—3)

Dnia 9 lipca 1883 i dnia 13 sierpnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Pankiewicz pto 209 złr. 83 ct. przymusowa jawna licytacyjna sprzedaż $^5/_6$ części realności l. k. 45 subrep. 8 w Drohobyczu położonej, wedle dom Zag. miejskiej. T. II. p. 99 n. 3 haer. pag. 100 n. 4 haer. ciało tabularne stanowiącej.

Na tych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Do ułożenia warunków łżejszych w razie niesprzedania na dwóch pierwszych terminach wyznacza się termin na dzień 20 sierpnia 1883 na który się wierzycieli z tem wzywa, że nie jawiący się za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw Fruchtman w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 kwietnia 1883.

L. 10356. (4080 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedopełnienia warunków licytacyjnych z dnia 25 października 1878 l. 27872 przez Rafała Jonasza Anisfelda i Józefa Landrocka jako nabywców przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 142 dz. V. w Krakowie, dawniej ś. p. Józefa Malika własnej, odbędzie się w jednym terminie relicytacya po łowy tejże realności a to w tutejszym sądzie w dniu 11 września 1883 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 3060 złr. a wadyum 244 złr. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wykaz hipoteczny mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Kraków, 18 maja 1883.

L. 1449. (4266 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 13 lipca, 17 sierpnia, i 14 września 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności Nr. 74 w Jaślanach Maryanny i Antoniego Ciemięgów własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 15 rat po 6 zł. i reszty kapitału 36 zł. 23 ct. w. a.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Brandt w Mielcu

Mielec, 18 kwietnia 1883.

L. 2203. (4291 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 31 grudnia 1874 l. 5873, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a. z większej 300 zł. w. a. z przynależytościami rozpisaną zostaje licytacyjna sprzedaż posiadłości pod l. 3 w Woli Duchackiej powiecie Wielickim położonej, według ks. hip. gminy Wola Duchacka wyk. hip. l. 3 poz. 1 haer. Katarzyny Sindowej własnej, a to w terminach dnia 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1883, w sądzie tut. każdym razem o godz. 10 przed południem odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi suma 700 zł. wadyum 70 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej albo przy licytacyi.

Podgórze, dnia 2 czerwca 1883.

L. 4228. (4065 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 10 sierpnia i 18 września 1883, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 317 w Świlczy położonej, wedle wyk. hip. 233 Zofii Machowskiej, własnej na rzecz Ignacego Modliszewskiego o 86 zł. w. a. z pn. za cenę szacunkową 537 zł. w. a. lub wyżej tejże. Wadyum wynosi 54 zł. Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 maja 1883

Konkursa.

L. 12630. (4476 2—3)

Konkurs na posady jednego ewentualnie więcej oficyałów i dwóch ewentualnie więcej asystentów pocztowych przy c. k. urzędach pocztowych ze służbą telegraficzną skombinować się mających z poborami Xtej względnie XItej klasy rangi za kaucyą 600 względnie 400 zł.

Kompetenci winni prócz zwykłych wymogów i znajomości języków krajowych wykazać się świadectwem odbytego z dobrym postępem popisu telegraficznego przepisanego dla urzędników państwowych.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L 5073. (4477 2—3)

Posada adjunkta sądowego przy sądzie krajowym we Lwowie, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydum c. k sądu krajowego we Lwowie najdalej do 20 lipca 1883.

Lwów, dnia 1 lipca 1883.

L. 38. N. (4398 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie poszukuje dyetaryusza z czytelnem pismem w języku polskim i niemieckim za wynadgrodzeniem 20 złr a. w. miesięcznie.

Żmigród, 26 czerwca 1883.

L. 3613. (4387 3—3)

Przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Mszanie dolnej są do obsadzenia posady jednego kancelisty w randze XI. tudzież dwóch posad woźnych z roczną płacą po 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady w myśl rozporządzenia obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 spp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 2go lipca 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kraków, 27 czerwca 1883.

L. 3613. (4386 3—3)

Przy nowo otworzonym c. k. sądzie powiatowym w Mszanie dolnej będzie obsadzoną posada sędziego powiatowego w VIII klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.

Podania o powyższe a ewentualnie przy innym c. k. sądzie powiatowym opróżnić się mogące takież posady, wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w zakresie czterech tygodni.

Kraków, 27 czerwca 1883.

Upadłości.

L. 5571. (4420 3—3)

W masie rozbiorowej Markusa Ort, kramarza w Busku, zostali mieszkający w Busku Abel Goldberg stałym zawiadowcą, zaś Izaak Margulies tegoż zastępcą ustanowieni.

C. k sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 14944. (4491)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Franciszka Wakarecego zawiadamiam, iż zarządca tejże masy adw. dr. Teobald Semilski przedłożył projekt ostatecznego rozdziału funduszów do tej masy należących, który u tegoż zarządcy masy lub u podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym i podjętym w odpisie być może, a zarazem wzywam ich po myśli §. 176 u. k. aby możliwe zarzuty swoje przeciw temu projektowi do dnia 27 lipca 1883 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli, oraz na terminie dnia 9 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem (w biurze nr. 13) stanęli, gdyż na tym terminie zostanie przeprowadzoną rozprawa nad zarzutami ewentualnie wniesionemi a względnie nad zatwierdzeniem przedłożonego projektu repartycyi.

Lwów, dnia 27 czerwca 1883.

Radca c. k. sądu krajowego
jako komisarz konkursowy:
O. Mochnacki.

Księgi gruntowe.

L. 3624. (4488)

C k. sąd powiatowy w Medenicach podaje do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Medenice wraz z kopiami map katastralnych protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń w tutejszym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 14 lipca 1883, na którym także i kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Medenice, 29 czerwca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6516. (4094 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Tannenbauma że kasa oszczędności w Stanisławowie uzyskała przeciw niemu, dalej przeciw akceptantom Jędrzejowi Ududowiczowi i Leibie Hartensteinowi niemniej też przeciw wystawicielowi Mendlowi Kuglerowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. z pn. z dnia 30 maja 1883 l. 2615, który ustanowionemu dlań kuratorowi drowi Bardachowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 30 maja 1883.

L. 23840. (4102 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Janowi Roman, że przeciw niemu został dnia 7go czerwca 1883 do l. 23840 na rzecz Sachera Luft wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 283 zł. 30 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jana Roman nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Malego, a tegoż zastępcą adw. dra Pająka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jana Roman, by ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 9go czerwca 1883.

L. 18289. (4175 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Dolińską, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 16 kwietnia 1881 l. 16314, mocą której intabulowanie Anastazyi Mokrzyckiej za właścicielkę części dóbr Mukanie dom. 424 pag. 28 n. 31 haer. do Macieja Mulkańskiego należących, zarządzono, p. adw. dr. Krówczyński z substytucyą p. adw. dra Jamińskiego kuratorem ustanowiony został.

Lwów, dnia 12 maja 1883.

L. 20979. (4125 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomym Jechielowi Jakóbowi 2ga imion Lubarskiemu i Ryfce Lubarskiej, że przeciw nim został dnia 14go kwietnia 1883 l. 13446 na rzecz Gal. akcyj. uprz. Banku hipotecznego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty 4 rat pożyczkowych po 46 zł. w. a. z pn. i resztującego kapitału 896 zł. 36 ct. w. a. z pn., a Tabuli miejskiej poleconem zostało, ażeby odnośnie do pożyczki 1000 zł. w. a. w stanie biernym realności l. $517^3/_4$ we Lwowie wedle dom. 97 p. 386 nr. 61 on. ciążącej zanotowała, że c. k. uprzyw. galic akcyjny Bank hipoteczny wniósł do c. k. sądu krajowego we Lwowie dnia 31go marca 1883 l. 13446 przeciw Dworze Reitzes i Jechielowi 2ga imion i Ryfce Lubarskim pozew a właściwie prośbę o nakaz zapłaty powyżej poszczególnionych 4 rat pożyczkowych i dłużnego resztującego kapitału z pn. tudzież że dla tych z miejsca pobytu niewiadomych Jechiela Jakóba 2ga imion i Ryfki Lubarskich kuratorem adw. dr. Skowroński a tegoż zastępcą adw. dr. Rares we Lwowie ustanowiony i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony został.

Wzywa więc zatem Jechiela Jakóba 2ga imion Lubarskiego i Ryfkę Lubarską, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 2 czerwca 1883.

L. 3983. (4467 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia Joela Kamma, Mordka Kamma, Rebekę Landau, iż Kalman i Sara Goldfingerowie wnieśli pozew przeciw nim i innym o zniesienie służebności wchodu na dziedziniec realności pod l. 22|30 w Dąbrowie, skutkiem czego do rozprawy ustnej termin na dzień 12 lipca 1883 o godzinie 9 wyznaczonym został.

Gdy pozwani ani z życia, ani z miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto wzywa się ich niniejszem, aby albo o miejscu pobytu swego sąd uwiadomili, albo pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną zostanie, a z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą winni.

C k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 18 maja 1883.

L. 3866. (4455 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Osiasa Breuera, że na pozew Schmerla Andermana przeciw niemu o zapł. 47 zł. do postępowania drobiazgowego termin na dzień 19go lipca 1883, o 8 godz. rano wyznaczony został i dla niego adw. dr. Wurzel jako kurator ustanowionym jest.

Wzywa się zatem Osiasa Breuera, aby temu kuratorowi informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Stanisławów, 26 kwietnia 1883.

(4448 3—3)

Adwokat we Lwowie Dr. Leon Madejski przenosi się z dniem 15go września 1883 do Brzeżan.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

(4449 3—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że adwokat urzędujący we Lwowie dr. Feliks Smialowski złożył z dniem 13 czerwca 1883 urząd adwokata i że tegoż substytutem zamianował adwokata p. dra Aleksandra Rogalskiego ze substytucyą adwokata p. dra Władysława Jahla.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 6868. (4391 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 581 złp. 22 groszy i 65 złp. na rzecz mas Haeronsona i Wolfa Berkowicza na realności pod l. k. 76|85 dziel. lwowskiej w Samborze położonej w roku 1808 dom. III pag. 139 n. 1 on. wypisanej, i wzywa się edyktem tych którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 10 lipca 1884 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego, umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolonem będzie.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców a względnie prawonabywców mas Haeronsona i Wolfa Berkowicza nie jest wiadome, ustanawia dlań kuratorem adw. dra Kohna a tegoż zastępcą adw. dra Steuermana w Samborze.

Sambor, 19 czerwca 1883.

L. 23355. (4166)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm zarobkowych i gospodarczych pod dniem 28 maja 1883 przy firmie: „Unia, związek dla kredytu i ochrony praw wierzycieli we Lwowie, Stowarzyszenie z ograniczoną poręką“ wystąpienie p. Mendla Glanca z rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż wystąpienie p. Mendla Glanca z rady zawiadowczej uchwałą z d. 28 lutego 1883 l. 173 uwidocznione zostało.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 9go czerwca 1883.

L. 1462. (4184 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu M. Friedmana w Itzkanach pow. Suczawa, że Pesie Juran uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 66 zł. 50 ct. wa. z 6pr. od 6 grudnia 1881 z dnia 21 czerwca 1882 l. 8103 który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi drowi Wurzlowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł lub kuratorowi w tym celu informacyę udzielił w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 14 lutego 1883.

L. 2203. (4290 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 17 lipca 1876 l. 2273 celem zaspokojenia należytości ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 70 zł. 2 ct. z większej 100 zł. w. a. z przyn. rozpisaną zostaje licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 64 w Prokocimie położonej, współdłużniczki Maryanny Jaglaczowej własnej, a to na terminach dnia 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wa. wadyum 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudziez wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Podgórze, dnia 2 czerwca 1883

L. 6589. (4201 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Tanenbauma z Serafiniec, że kasa oszczędności w Stanisławowie uzyskała przeciw niemu, Mendlowi Koflerowi, Anerzejowi Ududowiczowi o zapłacenie 560 złr. w. a. z pn. nakaz zapłaty z dnia 25 kwietnia 1883 l. 4933, który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Fischlerowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 30 maja 1883.

L. 2002. (4225 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bialsko-Bielskie Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Białej“, iż na zgromadzeniu ogólnem odbytem dnia 26 kwietnia 1883 wybranym został w miejsce ustępującego dotychczasowego członka zarządu p. Jana Dołkowskiego, p. Wojciech Gajczak, nauczyciel w Białej zamieszkały, członkiem zarządu rzeczonego stowarzyszenia, który w imieniu Stowarzyszenia podpisywać będzie: „Wojciech Gajczak“.

Wadowice, dnia 9 czerwca 1883

L. 2853. (4200 1—3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wydziału rady powiatowej w Gorlicach, działający przez swego prezesa Feliksa Skrochowskiego pto. Franciszkowi Szczepanowskiemu Edwardowi Miłkowskiemu i Kazimierzowi Łuniewskiemu o 2000 złr. w. a. z pn. z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Szczepanowskiemu p. adw. dr. Janczurę w Nowym Sączu kuratorem ze substytucyą p. adw. dra. Żelechowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 19 maja 1883.

L. 6588. (4202 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Tanenbauma z Serafiniec, że kasa oszczędności w Stanisławowie uzyskała przeciw niemu, Mendlowi Kuglerowi, Markusowi Tanenbaumowi pto. 250 złr. w. a. nakaz zapłaty z dnia 28 marca 1888 l. 3630, który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Fischlerowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w trzech dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 30 maja 1883.

L. 2564. (4136 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia zaliczkowego urzędników z ograniczoną poręką w Stanisławowie z 18 lutego 1883 odbył się wybór dyrekcyi na czas trzechletni i tak w miejsce ustępujących wybrani zostali: Axentowicz Franciszek, Bączalski Edmund, ksiądz Dąbrowski Tomasz, ks. Eiselt Jan, Głogowski Jan, Heck Waleryan, Manasterski Alfred, Schindler Jan, zaś z dawniejszej dyrekcyi pozostali: Cybulski Ignacy, Dąbrowski Ignacy, Jabkowski Jan, D. Jochno Jan, Łazarski Mieczysław, Rożałowski Jan, Nemetz Karol.

Stanisławów, 4 kwietnia 1883.

L. 7311. (4135 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że Jakób Salat i Gitla Salat przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Annie Goldamer o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 59 miasto prawa najmu w poz. dom. 3 pag. 85 n. 10 on. na rzecz Anny Goldamer zaintabulowanego pozew wnieśli w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy nakreślony został, i że pozew ten doręczono ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Kaczkowskiemu z substytucyą adwokata dr. Gałeckiego, któremu pozwana potrzebnej informacyi udzieli, lub innego rzecznika mianować i sąd o tem zawiadomić ma, gdyż inaczej skutki sama sobie przypisze.

W Tarnowie, dnia 26 maja 1883.

L. 25066. (4168 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Sewerynowi Augustynowiczowi, że przeciw niemu został dnia 16go czerwca 1883 do l. 25066 na rzecz Eliasza Salamona Metha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Seweryna Augustynowicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Janowicza, a tegoż zastępcą adwokata dra Żukotyńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Seweryna Augustynowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 22233. (4165 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Bronisławie Adamowicz zam. Płockiej, że przeciw niej został dnia 21 kwietnia 1883 do l. 15436 na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Bronisławy Adamowicz zam. Płockiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Goreckiego a tegoż zastępcą adw. dra Krzyżanowskiego.

Wzywamy więc p. Bronisławę Adamowicz zam. Płocką, by ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć szkodliwe następstwa sobie samej przypisze.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 23411. (4492 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zdanowicza celem przestrzegania praw swych, że z powodu wniesionego przez c. k. uprz. gal. kolej żelazną Karola Ludwika podania sub. praes. 13 marca 1883 l. 10842 o wydzielenie niektórych parcel z ciała tabularnego majętności Prusie czyli Brusie i Dziewięcierz ustanowionym został dla niego kurator w osobie p. adw. Goreckiego z substytucyą p. adw. Wüllerstorffa i zapadła na powyższe podanie uchwała do rąk kuratora doręczoną została

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 23412. (4493 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Józefa Singera c. k. feldmarszałkaporucznika ewentualnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, że masa rozbiorowa Józefa Kobylińskiego wniosła przeciw niemu pod dniem 5 czerwca 1883 do l. 23412 prośbę o wydanie polecenia do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 1111 zł. 76 ct w. a. w stanie biernym funduszów tabularnych Józefa Kobylińskiego jak Instr. 996 p. 12 n 1 on. uzyskanej pod zastrzeżeniem uznania takowej za nieusprawiedliwioną i jej wykreślenia, wskutek czego termin na dzień 6 sierpnia 1883 o godzinie 11 przed południem wyznaczono i dla p. Józefa Singera kuratora w osobie p. adw. kraj. dra Goreckiego z substytucyą p. adw. dra Pająka ustanowiono.

Wzywamy przeto p. Józefa Singera, by w należytym czasie potrzebnych tytułów prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 1236. (4489 1—3)

C. k. powiatowy pilzneński zawiadamia Antoniego Maduzię z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 21 marca 1883 l. 1236 przeciw niemu wniósł Józef Maduzia pozew o zapłacenie sumy 100 zł. w. a. i uznanie dozwolonego zapowiedzenia za usprawiedliwione, skutkiem czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 1 sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczono

Dla pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Antoniego Podpory z Jaworza dolnego i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Pilzno, dnia 20 maja 1883.

L. 2155. (4239 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nussema Muszlera z Żołyni, iż celem zaspokojenia Joela Perlmuttera w kwocie 100 zł. dozwolono na egzekucyjne zastawowe opisanie realności l. k. 68 w Żołyni i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Mosesa Glantzera w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 18 kwietnia 1883.

L. 640. (4037 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jonę Goligera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 24 października 1882 do l. 13059, wedle której Ettla Goliger uzyskała wpis prawa własności co do realności pod l. 101 w Tarnopolu położonej, Jony Goligera własnej, kurator dla niego w osobie adw. dra Axelrada a zastępca w osobie dra Weissteina ustanowiony został.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1883.

L. 6008. (3991)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmę „Juda Goldberg“ której używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa wypasu bydła i wyrobu o kowity Juda Goldberg, podpisując takową własnoręcznie Juda Goldberg.

Kraków, 23 marca 1883.

Doniesienia prywatne.

(4459 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział wierzycieli masy rozbiorowej Schmula Baltuch w Zaleszczykach uchwalił ryczałtową sprzedaż towarów bławatnych do masy należących i na kwotę 2090 złr. oszacowanych, w drodze ofertowej najwięcej ofiarującemu, przyczem zastrzega sobie wydział prawo przyjecia lub odrzucenia oferi.

Chęć kupienia mający zechcą swe oferty zaopatrzone kaucyą w kwocie 209 złr. gotówką wnieść najdalej do dnia 11 lipca 1883 na ręce podpisanego zawiadowcy masy w Zaleszczykach, u którego także inwentarz lub towary oglądać mogą.

Samuel Kremer.

L. 4216. (4479 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 77.897 zł. 48 ct. w. a. listami zastawnemi, zwiększej sumy 80.000 zł. na hipotekę dóbr Dyniska w powiecie rawskim położonych, Władysława Skolimowskiego i Józefa Skolimowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 30 maja 1883.

L. 3448. (4478 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w kwocie 3446 zł. 19 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3500 zł. w. a. na hipotekę posiadłości dworskiej część lasów Tuligłowskich w powiecie jarosławskim położonych, Samsona Billet własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 24 czerwca 1883.

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 30 czerwca 1883.

Asygnaty kasowe	zł. 326.600.—
Wkładki na książeczki	zł. 1,889.723.—

(4434)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 czerwca 1883 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 214.500.
Kraków, dnia 2 lipca 1883.

(4481) **Dyrekcya.**

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca: doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki – garnitury na kwiaty i bukiety, **z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,**

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

Fortepian na 7 oktaw, prawie nowy w najlepszym stanie, jest tanio do sprzedania lub pożyczenia. — **Łyczaków l. 27,** na I. piętrze w lewo.
(4496 2—3)

Nieomylne!

Natychmiastowy skutek! — *Skuteczność poręczam się!*

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie, wypadaniu włosów, wytwarzaniu się łupieży i posiwieniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. GROLICHA w Bernie.

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Ruckera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Tarnopolu** u F. Jamrógiewicza; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego; w **Radowcach** u J. Alb. Decani.

Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających słabą pamięć lub cierpiących na bole głowy.
(3709 6—?)

Żadne oszustwo!

Dr. TADEUSZA BIELINSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

Bystra obok Bielska

koleją północną, trzy godziny od Krakowa oddalony, otwiera z dniem 1go maja swój sezon letni.

Zakład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowany, składa się z 40 pokoi mieszkalnych, wznosi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych w dolinie jedynie na południe otwarty z prześlicznym widokiem na Tatry i Babią górę. Rzeka, staw i wielka ilość źródeł dostarcza wody za pomocą wodociągów w całym zakładzie rozprowadzonej, co umożliwia leczenie wodą nietylko w łazienkach lecz i w pomieszkaniu chorego.

Restauracya w własnym zarządzie. Ceny nader umiarkowane. Zapytania dotyczące zakładu przyjmuje (4100 5-10)

Zarząd zakładu wodoleczniczego

Bystra obok **Bielska**

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE



poleca najtaniej

Koszule salonowe,

po złr. 1.75, 2, 2.30, 2.60, 3. 3.50 i 4

KALESONY,

po złr. 1.25, 1.45, 1 80, 2, i 2.20.

Kołnierze, Mankiety, Krawaty, Skarpetki, Pończochy.

Na żądanie szczegółowe cenniki
(4163 2—6)

Nowa realność piętrowa o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą także realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8%, a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

Dr. Jan Danielski

były lekarz prakt. szpitali krakowskich

ordynuje od dnia 3 czerwca przez cały sezon kąpielowy

w Żegiestowie.
(3759 9-10)

Na świeżem powietrzu w bardzo przyjemnej okolicy ¾ mili od Lwowa, gdzie szpilkowy las oraz staw do kąpania, są 2 pokoje i kuchnia na dole zaraz do wynajęcia. — Bliższe szczegóły w handlu W. p. **Justyana ul. Krakowska.** (4437 2—2)

ZAKŁAD krowiankowy

koncesyonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego

weterynarza m. Lwowa i docenta weterynaryi poleca zawsze **świeżą krowiankę.**

Szczepienie w zakładzie, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godziny 4 popołud.

Na żądanie wysyłam za pobraniem.

Lwów, ulica Łyczakowska 7.
(2673 23-24)

Pensyonat

dla młodzieży uczęszczającej do szkół publicznych i prywatystów, za bardzo przystępną opłatą. Dozór nad młodzieżą staranny; nauczyciele domowi udzielają korrepetycyi bez osobnej za to opłaty. Pensyonat położony jest w bardzo zdrowej części miasta, przy nim ogród, w ogrodzie przyrządy gimnastyczne, nauka śpiewów choralnych bezpłatna. Nauka języków i muzyki za bardzo mierną opłatą.

F. Koestlich,

Dyrektor zakładu

Ulica Piekarska, liczba 21

Za przesłaniem franco lub za pobraniem należytości przesyłam pocztą do wszystkich miejcowości Austro-Węgier świeże i słodkie z Pugliesu

Pomarańcze

lub **cytryny** po 2 zł. 20 ct. od 5 kilowego koszyka, zawierającego stosownie do wielkości owocu 30 do 40 sztuk.

Dalej rozsyłam w woreczkach zawierających $4^3/_4$ kilo netto bardzo silną i aromatyczną **KAWĘ „Jamaika"** po cenie 5 złr. 42 ct. w. a. — Cło opłacam własnym kosztem i przesyłam franco tak, że kupujący żadnych innych nie ponosi wydatków.

R. Maiti w Tryeście.
(4171 5—12)

ŚWIEŻE

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

poleca pod gwarancyą

J. Ihnatowicz

ulica Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne grzane, chłodne, z mlekiem gorącem, solą marienbadzką, karlsbadzką, żętycą, kumysem i t. p. — został otworzony

Pawilon w ogrodzie Jezuickim

(otwarty od godziny 6 do 9).
(3787 4—?)

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, borowinowo - żelaziste,

oraz **zakład hydrotherapeutyczny.**

Zakład położony na podnóżu Karpat, 1200 stóp czyli 400 metrów nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokryta jest lasami szpilkowemi.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowym, ze Stryjem, o 9 kilometrów odległem i również tyle odległym Bolechowem, siedzibą c. k. władzy zarządu dóbr kameralnych Galicyi, oraz sławnych salin.

W samym zatem zakładzie jest stacya kolei żelaznej, poczta i urząd telegraficzny, a przyjazd nie może być bardziej ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne linie kolejowe przerzynające Galicyę: kolej Karola Ludwika i Czerniowiecko-Jasską.

Zakład urządzony jest według wszelkich wskazówek naukowych, podanych przez znakomitości i powagi naukowe lekarskie, posiada wodę gorzką obfitującą w sól glauberską w zdroju „Bonifacego", szczawę sodową, alkaliczną w zdroju „Matki Boskiej", oraz szczawy żelaziste w zdrojach „Alfreda i Franciszka", zawierające w jednym litrze wody 0,03 węglanu żelazowego, nadto posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny", zasila zakład łaziebny oraz posiada własną żętyczarnię, mleczarnię i wyroby tychże, tj. pastylki żętyczane i kumys.

W łazienkach oprócz kąpieli zwyczajnych, solankowych, urządzono kąpiele borowinowe, zawierające znaczny procent żelaza i kwasu mrówkowego, prócz innych składników pierwszorzędnym zagranicznym borowinom właściwych, przyrządy natryskowe (tusze), oraz wszelkie inne do celów hydrotherapeutycznych służące, łaźnię parową, solankę nazywaną, oraz wziewalnię solankowo-bromową i igliwiową; leczenie elektrotherapeutyczne i gimnastyczne. Wreszcie posiada zakład kąpiele rzeczne w miejscu lub w Stryju (rzece), do którego osobno kursujący zakładowy omnibus odwozi, lub do o 2 kilometry oddalonej mniejszej, także górskiej rzeki „Sukiela": gdzie zaopatrzono w wszelkie wygody przy kąpielach potrzebne.

Ponieważ zakład urządzony jest świeżo i wedle wskazówek ludzi fachowych, posiada przeto budynki wzorowe, murowane lub drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi na sposób zagraniczny, z nieznaną u nas dotychczas wygodą.

Restauracyę utrzymuje zakład w własnej administracyi, obiady wspólne (table de hote) lub według karty, których dobór i doskonałość przyrządzania, zyskały już w tak krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada skład win, piwa krajowego i zagranicznego.

Dla rozrywki gości i uprzyjemnienia czasu leczenia, służy muzyka zdrojowa, śliczny park z drzew świerkowych, rozmaite przyrządy gimnastyczne i do zabawy, trzy duże sale, czytelnia, fortepian, oraz sama przyroda i urocze okolice, cały obszar stryjski zdobiące, w które na Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość przedsiębrania wycieczek nie może być większą, w miejscu bowiem jest kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość wszelkiego rodzaju zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. Karol Kramarzyński z Krakowa.

Do leczenia w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (Seraphulosis) oraz następstwa kiły (Syphilis), cierpienia na tle reumatycznem wraz z swemi następstwami, wszelkie stwardnienia świeże zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, trzewiów, czy też kości, stawów i ścięgień; porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastainami żylnemi (haemoroidalne) połączone, cierpienia w sferze części płciowych kobiecych, połączone z obrzmieniami i uporczywem zatkaniem i nieldrewnością, oraz cierpienia dróg moczowych i oddechowych, wymagające balsamicznego powietrza i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, upraszając o wczesne zamówienia mieszkań. Saison rozpoczyna się 15 maja. (4052 6-?)

Największy skład fabryczny

najlepszych

Płócien i bielizny

oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.

poleca po cenach stałych

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

Magazyn Schayerów.

(2352 9-?)

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:

Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO

wychodzi w Warszawie od r. 1880. *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa I tom.

Cena zeszytu: w rublach *50 kop.*; w w. a. *65 cnt.*; w markach *1 m. 5 f.*

Cena tomu: w rublach *6 rs.*; w w. a. złr. *7.50*,; w markach *12 m. 60 f.*

Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop.*; w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*

Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.*; w w. a. *9 złr.*; w markach *15 m. ek.*

Oprawa tomu **rs. 1.**

Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów.

JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.
(632 39—100)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SP^KI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemysłowej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysyłamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów.
(1362 34—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.